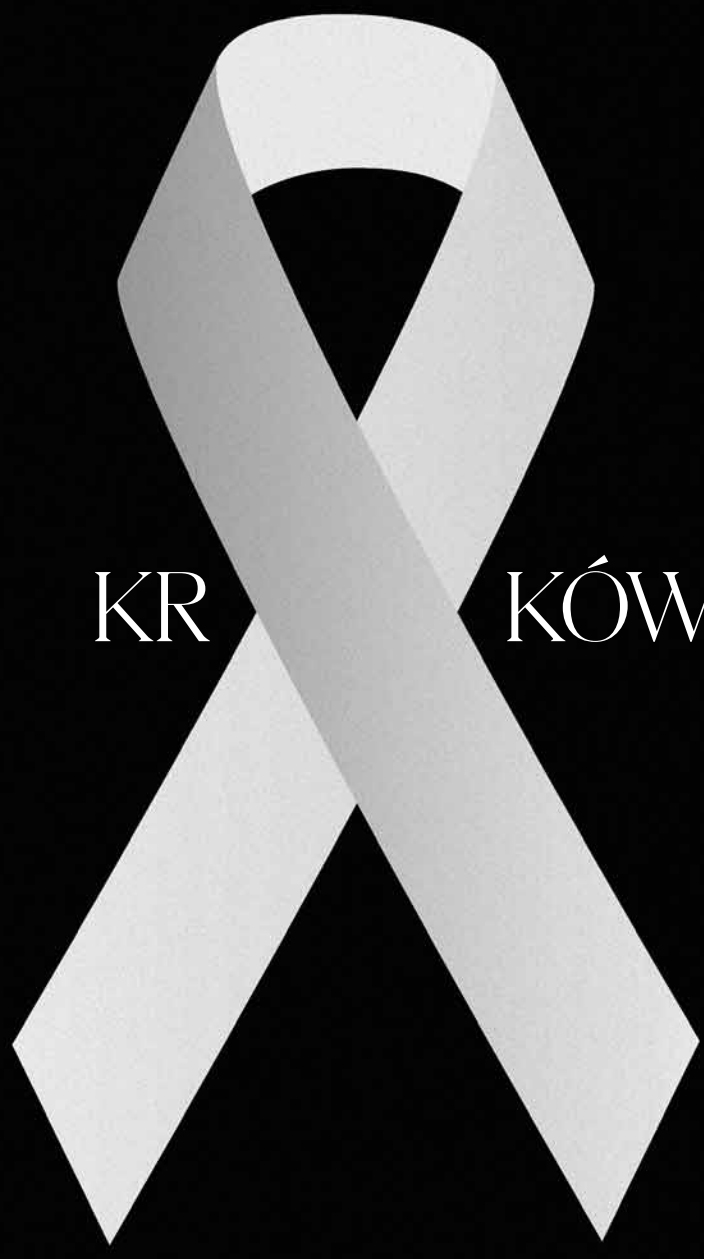
Poniedziałek 9.11.2026 | Nr 218 (21 925) | Cena 6,00 zł (w tym 8% VAT) | **www.nowiny24.pl** | Nr ISSN 0137-9534 | Nr indeksu 3503 62

nowiny
nowiny24.pl

77 lat



KR KÓW

6 ofiar śmiertelnych strzelaniny w Krakowie, 16 osób rannych. Sprawcą był Polak

– Str. 9

9 770137 953012 46

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Terroryzm

Uzbrojony napastnik. Jak reagować? Policja przypomina zasadę 4U: uważaj, uciekaj, ukryj się i udaremnij atak – Str. 2



FOT. K. KAPICA

Nasz region

7 listopada wstrząsnął nie tylko Krakowem. To tragedia, która dotknęła nas wszystkich. Mieszkańcy Podkarpacia łączą się w bólu – Str. 2

Dezinformacja

Narracja obłudy i nienawiści. Kolejna granica została przekroczona – Str. 8



FOT. POLSKA PRESS

eprasa.pl 5ffb7765a6

POLECAMY

JUTRO: Black Friday po polsku CZWARTEK: Bezpieczne przyjmowanie leków

9.11.2026
Piątek

Dziś imieniny obchodzą: Teodor, Ursyn i Elżbieta
Telefon alarmowy: 112

NOWINY24

Redaktor naczelna
Urszula Sobol
Z-ca redaktora naczelnego
Marcin Żminkowski
Wydawcy
Joanna Borowiec
Jerzy Leniart

www.nowiny24.pl

Polska Press
Makroregion Południe, Rzeszów
Redakcja ul. Unii Lubelskiej 3,
35-016 Rzeszów
tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01
nowiny@nowiny24.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Mariusz Knutel
Biuro reklamy oddziału
tel. 17 86 72 345
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowiny24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Urszula Sobol
redaktor naczelna „Nowin”



7 listopada wstrząsnął nie tylko Krakowem. Podkarpacie łączy się w bólu

To tragedia, która dotknęła nas wszystkich

Najbardziej boli cisza po tragedii. Cisza w domu, w którym ktoś jeszcze wczoraj się śmiał. Cisza po telefonie, który już nie zadzwoni. Cisza przy stole, gdzie nagle zabrakło jednego domownika.

Trudno znaleźć słowa po tym, co wydarzyło się w sobotę, 7 listopada w Krakowie. W takich chwilach myślę przede wszystkim o rodzinach ofiar.

O rodzicach, dzieciach, małżonkach i bliskich, którzy muszą zmierzyć się z niewyobrażalnym bólem.

Z rzeczywistością, która w jednej chwili przestała być taka sama jak dzień wcześniej. Jest też coś szczególnie bolesnego w świadomości, że ktoś wyszedł z domu i już do niego nie wrócił. Że pozostały niedokończone rozmowy, plany na jutro, zwykłe codzienne sprawy, które nagle nabrały zupełnie innego znaczenia.

Rodzinom ofiar składam najszczersze wyrazy współczucia. Poszkodowanym życzę powrotu do zdrowia. A wszystkim nam dotkniętym tą tragedią siły, której będziemy teraz potrzebować bardziej niż kiedykolwiek.

Tym bardziej boli, że obok prawdziwego ludzkiego dramatu pojawia się dziś fala dezinformacji. Plotki, domysły, fałszywe informacje.

Zanim coś udostępnimy, zanim powtórzymy niesprawdzoną wiadomość, pomyślmy o tych, którzy właśnie przeżywają najtrudniejsze chwile swojego życia.

Zadbajmy także o swoich bliskich. Przytulmy dzieci. Porozmawiajmy z nimi o tym, co się stało. Wytłumaczmy, odpowiadajmy na pytania, bądźmy obok. W świecie pełnym niepokoju nasza obecność i rozmowa mają dziś ogromną wartość.

Łączę się w żałobie z Krakowem. Bo są tragedie, które nie mają granic miasta ani regionu. Dotykają nas wszystkich i przypominają, jak kruche jest życie.

Nie pozwólmy jednak, by został po nich tylko strach. Niech dadzą nam siłę, by lepiej dbać o siebie nawzajem, rozmawiać, reagować i być gotowymi wtedy, gdy ktoś będzie potrzebował pomocy. A także lepiej przygotować się na chwile, których nikt z nas nie chciałby nigdy doświadczyć.

POGODA

dziś
6/-2°C

jutro
8/2°C

POLICJA

Strzały w Krakowie. Ludzie, zamiast uciekać, nagrywali dramatyczne sceny. Policja: „Tak nie wolno zachowywać się podczas ataku”

Barbara Galas

Co robić, gdy słyszymy strzały lub znajdziemy się w pobliżu uzbrojonego napastnika? Policja przypomina zasadę 4U: uważaj, uciekaj, ukryj się i udaremnij atak.



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Nadkom. Piotr Wojtunik, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie: Pierwszym krokiem powinno być rozpoznanie sygnałów świadczących o zagrożeniu

Tragiczne wydarzenia w Krakowie pokazują, jak ważna jest szybka i właściwa reakcja w sytuacji zagrożenia. O tym, jak się zachować, by zwiększyć swoje szanse na przeżycie, mówi nadkom. Piotr Wojtunik, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Rzeszowie.

Pierwszym krokiem powinno być rozpoznanie sygnałów

Po pierwsze „uważaj”. Jak podkreśla policjant, pierwszym krokiem powinno być rozpoznanie sygnałów świadczących o zagrożeniu. Strzały, wybuchy, krzyki czy panika wśród ludzi nie mogą być ignorowane. Jeśli mamy informację o niebezpieczeństwie, należy niezwłocznie zadzwonić pod numer alarmowy 112 i powiadomić służby.

Słyszym strzały? Powinniśmy się oddalić

Kolejny element zasady to „uciekaj”. Jeżeli słyszymy strzały lub widzimy, że w pobliżu dochodzi do ataku, powinniśmy jak najszybciej oddalić się od niebezpiecznego miejsca. Trzeba wybrać bezpieczną drogę ucieczki, zwiększyć dystans od napastnika i nie przejmować się pozostawionymi rzeczami osobistymi. Telefon, torebka czy plecak nie są warte ryzykowania życia. Szczególnie niebezpieczne jest zatrzymywanie się, by zrobić zdjęcie lub nagrać film. – Uciekając, oddalając się z tego miejsca, nie można pod żadnym pozorem zatrzymywać się, robić zdjęć, filmików, bo to oczywiście powoduje jeszcze większe zagrożenie. W miarę możliwości należy również ostrzegać innych o niebezpieczeństwie, nie narażając przy tym własnego życia – podkreśla nadkom. Piotr Wojtunik.

Osoba skupiona na ekranie telefonu może nie zauważyć kolejnego zagrożenia, stracić cenne sekundy i narazić nie tylko siebie, ale również innych.

Trzeba znaleźć bezpieczne miejsce

Jeżeli ucieczka nie jest możliwa lub droga wyjścia prowadziłaby wprost w kierunku napastnika, należy zastosować kolejną zasadę „ukryj się”. Trzeba znaleźć bezpieczne pomieszczenie, zamknąć drzwi i, jeśli to możliwe, zablokować do nich dostęp. Należy odsunąć się od okien i wejścia, wyciszyć telefon, również wibracje, zachować ciszę i nie zdradzać swojej lokalizacji. W ukryciu powinno się pozostać do momentu, aż zagrożenie rzeczywiście minie lub służby przekażą informację, że można bezpiecznie opuścić schronienie. Nie należy wychodzić tylko dlatego, że na chwilę ucichły odgłosy strzałów.

Ostateczność: udaremnijmy atak

Ostatni element zasady 4U to „udaremnij atak”. Dotyczy on sytuacji skrajnej, kiedy nie ma już możliwości ucieczki ani ukrycia się, a napastnik bezpośrednio zagraża naszemu życiu. – W takiej sytuacji należy podjąć działania obronne, aby przerwać ten atak i ochronić życie – wyjaśnia rzecznik.

Jest to jednak ostateczność, gdy nie ma innego sposobu na uniknięcie bezpośredniego niebezpieczeństwa. – W takiej sytuacji należy podjąć działania obronne, aby przerwać ten atak i ochronić życie – wyjaśnia rzecznik.

Jest to jednak ostateczność, gdy nie ma innego sposobu na uniknięcie bezpośredniego niebezpieczeństwa.

©℗

Warto wiedzieć!

4U: UWAŻAJ – UCIEKAJ – UKRYJ SIĘ – UDAREMNIJ ATAK – te cztery słowa mogą pomóc uratować życie – twoje i osób znajdujących się w pobliżu.

eprasa.pl 5ffb7765a6

RZESZÓW

Otwarcie PCLA w Rzeszowie i hołd dla ofiar w Krakowie. „Sport i dobro będą zwyciężać ze złem”

Rozpoczynając uroczystość, prowadzący ją Maciej Kurzajewski zapewnił, że wszyscy są myślami z Krakowem.

Kinga Dereniowska



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

PCLA w wieczornej odsłonie. Nowoczesny obiekt rozświetla panoramę Rzeszowa

– Sport zawsze niósł za sobą pozytywne przesłanie. Sport kojarzył nam się i kojarzy z dobrem i pokojem. W Krakowie wydarzyła się tragedia. Myślę, że wszyscy łączymy się myślami z rodzinami ofiar tej tragedii, mając nadzieję, że sport i dobro będą zwyciężać ze złem – przekazał prowadzący na wstępie.

Rzeszów solidarny z Krakowem

Prezydent Rzeszowa mimo tragicznych wydarzeń w Krakowie nie podjął decyzji o odwołaniu uroczystej inauguracji stadionu.

– To wielkie nieszczęście. W Krakowie doszło do wielkiej tragedii. Mogę uspokoić mieszkańców Rzeszowa. Jesteśmy w kontakcie z policją oraz służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo w sytuacjach nadzwyczajnych. Mimo zaangażowania wielu osób w organizację dzisiejszego wydarzenia zwiększyliśmy obecność służb na terenie miasta – powiedział „Nowinom” przed uroczystością Konrad Fijołek, prezydent Rzeszowa. – Dzisiejsze wydarzenie rozpoczniemy od złożenia hołdu osobom, które zginęły w zamachu. W takich tragicznych chwilach trzeba pokazywać jedność i solidarność. Musimy być razem i wspierać się nawzajem, bo właśnie relacje międzyludzkie są odpowiedzią na takie dramaty.

Prezentacja rzeszowskich klubów sportowych

Na rozpoczęcie Tomasz Nowak wykonał hejnał Rzeszowa, a ze sceny hymn Resovii w wykonaniu chóru Zespołu Pieśni i Tańca Karpaty oraz kibiców.

Początek uroczystości dawał nadzieję na show w stylu inauguracji olimpiady. Franciszek Jarzębski z Mławy, który wystąpił w The Voice Kids, z ogromną kulą ziemską przeszedł przez murawę w białej pelerynie, śpiewając piosenkę wśród żywych pomników, prezentujących różne dyscypliny sportowe. Na koniec jego wystąpienia wypuszczono w powietrze ptaka i zapalono znicz. Jak tłumaczył prowadzący, ogień od wieków towarzyszył najważniejszym wydarzeniom sportowym. Wysoko nad ziemią zaprezentowano akrobatyczne show.



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Uroczyste otwarcie Podkarpackiego Centrum Lekkiej Atletyki w Rzeszowie

Ważnym momentem uroczystości była prezentacja rzeszowskich klubów sportowych, które maszerowały bieżnią dookoła stadionu, tak jak prezentuje się reprezentacje państw podczas olimpiad. Paradę otworzyli ambasadorowie Europejskiego Miasta Sportu: Marta Niewczas i Igor Polak.

Jednak najbardziej wzruszającą chwilą było wniesienie na bieżnię ogromnych portretów wielkich rzeszowskich sportowców: Jana Strzelczyka, Wacława Nycza, Zdzisława Myrdy, Jana Domarskiego oraz Marka Karbarza.

Następnie zaprezentowano możliwości stadionu podczas laserowego show „Lord of Lasers”.

Podziękowania ponad podziałami

Po pierwszej części uroczystości przyszedł czas na przemówienia. Prezydent Konrad Fijołek wielokrotnie podkreślał, jak historyczny jest to moment dla Rzeszowa. – To była ciężka praca, ale udało się zrealizować nasze wielkie marzenie – powiedział ze sceny. – 20 lat temu pojawili się radni Tomasz Kamiński i Robert Kultys, którzy ponad podziałami politycznymi zaproponowali pierwszą uchwałę rady miasta. Później nie było lekko, ale pojawił się prezes CWKS Resovii Aleksander Bentkowski, który wymyślił tę inicjatywę, aby stworzyć centrum lekkiej atletyki. Gdy potrzebowaliśmy innych aniołów, w radzie miasta pojawili się słynni Resoviaccy bracia Walawendrowie, ale mieliśmy też wsparcie u góry – dodawał Konrad Fijołek.

Prezydent Rzeszowa podziękował też posłom PiS: Tomaszowi Porębie i Krzysztofowi Sobolewskiemu, którzy wspierali ten projekt oraz samorządowi województwa podkarpackiego. Konrad Fijołek zdradził, że wiceminister aktywów państwowych Grzegorz Wrona oraz poseł Paweł Kowal, pracują nad tym, aby PCLA miało mocnego sponsora.

Władysław Ortyl, marszałek województwa podkarpackiego, ma nadzieję, że PCLA stanie się areną sportowej walki. Wojewoda Teresa Kubas-Hul zaznaczyła, że stadion ma służyć nie tylko Rzeszowowi, ale i całemu Podkarpaciu. – Litry wylanego potu na tym stadionie przyczynią się do tego, że będziemy mieć kolejnych olimpijczyków. Będzie tu też sporo zawodów o randzie krajowej, ale i międzynarodowej – ogłosiła.

Na scenie pojawili się też olimpijczycy: Tomasz Majewski i Monika Pyrek z Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. – Zapiera mi dech, jak stoję na tym stadionie – powiedziała olimpijka. – Cała Polska zazdrości wam tego obiektu – dodała.

Obiekt został poświęcony przez biskupa Jana Wątrobę, a następnie na scenę wkroczył Robert Korzeniowski. W 1985 roku zdobył w Rzeszowie pierwszy złoty medal. Wręczył prezydentowi złoty ring olimpijski, jaki sportowiec otrzymał, niosąc ogień olimpijski na Igrzyska Olimpijskie w Paryżu.

Ludzie zaczęli opuszczać stadion w połowie

Podczas przemówień polityków pierwsi widzowie zaczęli opuszczać stadion. Najpierw wyszli rodzice z dziećmi, a po koncercie rapera FukaJa widownia przerzedziła się już całkowicie. Głównym powodem zapewne była niska temperatura. Część osób mogła nie przyjść w ogóle przez to, co wydarzyło się w sobotę w Krakowie. To wszystko sprawiło, że Małgorzata Boć, finalistka „Szansy na Sukces”, śpiewała praktycznie do opustoszałego stadionu.

WIĘCEJ ZDJĘĆ Z UROCZYSTEGO OTWARCIA PCLA MOŻNA ZOBACZYĆ NA STRONACH 10-11 BIEŻĄCEGO WYDANIA ORAZ NA PORTALU WWW.NOWINY24.PL

©℗

eprasa.pl 5ffb7765a6

0011610887

Z głębokim smutkiem
przyjąłem wiadomość o śmierci

Pana

Adama Glazura

Byłego Ministra
Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych
w latach 1975–1980.

Córkom i Bliskim
Zmarłego
składam
wyrazy szczerego współczucia.

W tych trudnych chwilach łączę się z Państwem
w smutku i żalu,
przekazując jednocześnie wyrazy otuchy.

Ryszard Zając
Prezes Zarządu – Dyrektor Spółki
SOLBET STALOWA WOLA S.A.

0011610855

Łącząc się w bólu i cierpieniu
z Rodziną i Bliskimi,
składamy

Panu

Stanisławowi Bartmanowi

Prezesowi Podkarpackiej Izby Rolniczej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Syna

Kierownictwo oraz pracownicy
Oddziału Terenowego
Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Rzeszowie

SĘDZISZÓW MAŁOPOLSKI

Szpital zamknął jeden z oddziałów. Drugi jest zagrożony, ale funkcjonuje do końca roku

Nie funkcjonuje już Oddział Chirurgii Planowej. Czy z końcem roku czeka to Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii?

Bogdan Hućko



FOT. ZOZ W ROPCZYCACH

Szpital Powiatowy im. św. Ojca Pio w Sędziszowie Małopolskim zamknął od 1 listopada Oddział Chirurgii Planowej. Powodem jest pogarszająca się sytuacja finansowa

Szpital Powiatowy im. św. Ojca Pio w Sędziszowie Małopolskim zamknął od 1 listopada Oddział Chirurgii Planowej. Z końcem roku może przestać także funkcjonować Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii. Powodem jest pogarszająca się sytuacja finansowa placówki. Pielęgniarki nie straciły pracy, bo przeszły na oddział geriatrii, otwarty 1 listopada br.

Sędziszowski szpital działa w strukturach Zespołu Opieki Zdrowotnej w Ropczycach. Jego zadłużenie sięgnęło około 32 milionów złotych i rośnie o milion 300 tysięcy złotych miesięcznie.

Jest nadzieja

Wicestarosta powiatu ropczycko-sędziszowskiego Jacek Róg ubolewa z tego powodu, ale ma jeszcze nadzieję, że jeżeli placówka otrzyma zaległości z Narodowego Funduszu Zdrowia za tzw. nadwykonania procedur medycznych, czyli przekroczone limity kontraktu, to być może uda się uratować Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii.

– Rada Powiatu wyraziła zgodę na zamknięcie obu oddziałów, które przynoszą wielkie straty. Likwidację chirurgii planowej wskazał przeprowadzony audyt ze względu na niskie obłożenie przez pacjentów. Podobnie jest w przypadku anestezjologii i intensywnej terapii. Ze względów organizacyjnych będzie funkcjonował do końca grudnia, chyba że się pojawią środki finansowe z NFZ – podkreśla Jacek Róg.

Nie jest przesądzone

Dyrektor ZOZ w Ropczycach Tomasz Baran zaznacza, że los anestezjologii i intensywnej terapii nie jest jeszcze przesądzony. – Samo wyrażenie zgody przez radę nie przesądza o niczym – podkreśla dyrektor.

Według starostwa, szpital zadłużony jest na około 32 miliony złotych. Miesięcznie strata wzrasta o milion 300 tysięcy złotych, a dziennie jest to 45 tysięcy złotych.

– W porównaniu z innymi szpitalami w regionie zadłużenie może nie jest tak wielkie, ale musimy reagować, żeby nie wymknęło się całkowicie spod kontroli – dodaje wicestarosta.

Wybrali reorganizację

Władze powiatu ropczycko-sędziszowskiego rozważały różne możliwości poprawy sytuacji, w tym także łączenia z innym szpitalem, ale ostatecznie wybrali reorganizację wewnętrzną, zakładając, że jest to najlepszy sposób na uratowanie placówki. Samorząd liczy też na pomoc państwa.

– Ochrona zdrowia wymaga zmian. Nie da się tak, żeby ona trwała na tej zasadzie jak do tej pory. Najgorsze jest nicnierobienie. Przyszedł czas decyzji – zaznacza dyrektor ZOZ w Ropczycach.

Nikt nie stracił pracy

W związku z zamknięciem Oddziału Chirurgi Planowej nikt nie stracił pracy.

– Panie pielęgniarki w dużej większości przeszły na nowo otwarty oddział geriatryczny, otwarty 1 listopada. Oczywiście zakończymy współpracę z lekarzami, którzy mieli kontrakty na operacje – mówi dyrektor Tomasz Baran.

Zespół Opieki Zdrowotnej w Ropczycach zatrudnia około 650 osób. Są to różne formy zatrudnienia, czyli kontrakty, umowy-zlecenia i umowy o pracę. ©℗

REKLAMA 0011606237



0011610866

Panu

Stanisławowi Bartmanowi

Prezesowi Zrzeszenia Plantatorów Owoców i Warzyw
w Rzeszowie

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

Syna

składa

Rada Zrzeszenia wraz z Plantatorami

KRÓTKO

Wola Jasienicka

Policjanci zatrzymali agresywnego 25-latka

Kryminalni zatrzymali mężczyznę, który zaatakował 26-latka. Z relacji pokrzywdzonego wynikało, że kiedy szedł drogą w rejonie Szkoły Podstawowej w Woli Jasienickiej, usłyszał, jak za jego plecami zatrzymał się samochód. Z auta wysiadło trzech mężczyzn i bez żadnego powodu jeden z nich zadał mu kilka uderzeń, a kiedy pokrzywdzony upadł, zaczął go kopać. Dwaj mężczyźni, którzy byli z agresorem, próbowali go powstrzymać jednak on nie reagował. Po całej sytuacji mężczyźni wsiedli do samochodu i odjechali.Poszkodowany 26-latek sam zgłosił się do szpitala. Zatrzymany przez policję 25-latek odpowie za uszkodzenie ciała o charakterze chuligańskim. Prokurator zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci poręczenia majątkowego w wysokości 10 tysięcy złotych. O konsekwencjach, jakie poniesie, zadecyduje sąd. **US**

eprasa.pl 5ffb7765a6

RZESZÓW

Prawie 2,5 mln zł na świąteczne oświetlenie? W ratuszu przekonują, że warto

Kinga Dereniowska

Znalazł się tylko jeden chętny na zamontowanie w Rzeszowie świątecznego oświetlenia. Zaproponował, że zrobi to za prawie 2,5 mln zł.



FOT. BARBARA GAŁAS

Tak Rzeszów przystrojony był zimą w poprzednich latach

Jak przekazuje Artur Gernand z kancelarii prezydenta Rzeszowa, jedyna oferta złożona w przetargu opiewa na 2,43 mln zł.

- Sprawdzamy ją pod kątem tego, czy jest prawidłowa. Następnie prawdopodobnie będziemy się przymierzać do podpisania umowy - przekazuje przedstawiciel ratusza. Kwota nie jest przeszkodą.

- Takie pieniądze mamy zarezerwowane w budżecie, więc jesteśmy do tego przygotowani - zapewnia urzędnik.

Według Artura Gernanda obecnie zaproponowana kwota montażu oświetlenia jest zbliżona do tego, ile miasto wydało rok temu na świąteczne ozdobienie Rzeszowa. Ratusz nie oszczędza na tym, aby w mieście czuć było świąteczną atmosferę.

- Był taki rok, kiedy ograniczyliśmy te ozdoby i mieszkańcy od razu to zauważyli. Otrzymywaliśmy wówczas krytyczne sygnały - przekazywał Artur Gernand „Nowinom" w październiku.

Jak będzie wyglądał świąteczny Rzeszów?

W tym roku tradycyjnie w najbogatszy sposób udekorowany zostanie Rynek, gdzie znajdzie się choinka imitująca naturalny świerk, wysoka na 16,3 metra. Zawieszonych na niej ma być 1200 bombek w kolorach złotym i srebrnym z wykończeniem matowym, błyszczącym i brokatowym oraz 60 zawieszek w formie złotych świeczek z imitacją płomienia, a także wąż świetlny z 30 diodami. Na czubku tradycyjnie rozbłyśnie złota gwiazda o średnicy 1,5 m.

Dekoracje świetlne latarniowe i wolno stojące pojawią się w 30 lokalizacjach.

Na Rynku, oprócz choinki, stanie domek piernikowy ze zjeżdżalnią i choinką wewnątrz, brama świąteczna 3D z laski cukrowej oraz czapki św. Mikołaja i okrągły wieniec świąteczny. Na ul. Kościuszki szopka bożonarodzeniowa z kompletem figur postaci i zwierząt. Na ul. Grunwaldzkiej (przy studni) bombka z siedziskiem, na ul. Mickiewicza (przy pomniku) scenka pajacyków w kołach, na ul. 3 Maja fotel z wysokim oparciem oraz konik na biegunach, choinka, bombka i gwiazdka, przy I LO przestrzenna bombka z przejściem.

Na al. Lubomirskich (teren fontanny multimedialnej) labirynt retro w formie 3D, św. Mikołaj z saniami oraz renifer w formie 3D. Będzie też gra interaktywna „Wąż" oraz ekspres świąteczny 3D z wagonem. Na skwerze im. Górskiego stanie dekoracja w formie dwóch świetlnych kielichów.

Nie tylko centrum

Na Rondzie Jana Pawła II pojawi się zestaw elementów tworzących scenkę złożoną z choinki świetlnej i czterech reniferów.

Świąteczny aspekt zyskają także latarnie przy ulicach: Kościuszki, Grunwaldzkiej, Matejki, Sokoła, Jagiellońskiej, Marszałkowskiej, Lisa-Kuli i alejach: Lubomirskich, Cieplińskiego.

Przystrojone zostaną także: Plac Farny, Wiadukt Tarnobrzeski, Rondo Jana Pawła II, Plac Śreniawitów, Most Zamkowy, Rondo Żołnierzy 10 Sudeckiej Dywizji Piechoty i Rondo MSWiA (często nazywane rondem z flagami).

Oświetlenie ma rozbłysnąć już na początku grudnia.

©℗

SĘDZISZÓW MAŁOPOLSKI

Pędził 150 km/h i był pod wpływem narkotyków. Spowodował wypadek

Opr. Łukasz Solski

23-letni kierowca Toyoty Corolli, jadąc z prędkością około 150 km/h i będąc pod wpływem substancji psychotropowej, doprowadził do zderzenia z dwoma samochodami. Kierowca jednego z nich doznał bardzo poważnych obrażeń.

Do zdarzenia doszło 10 października 2026 roku w Sędziszowie Małopolskim, na drodze wojewódzkiej nr 987. Według ustaleń śledczych 23-letni Eryk T., mieszkaniec Sędziszowa Małopolskiego, prowadził Toyotę Corollę z prędkością około 150 km/h. Oznacza to, że w obszarze zabudowanym przekroczył dopuszczalną prędkość aż o 100 km/h. Mężczyzna nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i nie zachował odpowiedniej odległości od poprzedzającego go Volkswagena Tiguana. W efekcie uderzył w tył tego samochodu. Na tym jednak nie zakończyło się niebezpieczne zdarzenie. Po zderzeniu Toyota zjechała na przeciwległy pas ruchu, gdzie uderzyła w prawidłowo jadącego Volkswagena Polo. Kierowca drugiego Volkswagena doznał ciężkich obrażeń. Jak wynika z ustaleń prokuratury, skutkowały one ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu w postaci innego ciężkiego kalectwa oraz długotrwałej choroby realnie zagrażającej życiu poszkodowanego.

Przeprowadzone badania wykazały, że w chwili wypadku Eryk T. znajdował się pod wpływem substancji psychotropowej. Prokuratura Rejonowa w Ropczycach prowadzi w tej sprawie śledztwo dotyczące przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji. 23-latek usłyszał dwa zarzuty. Pierwszy dotyczy spowodowania wypadku drogowego pod wpływem substancji psychotropowej, którego następstwem był ciężki uszczerbek na zdrowiu innej osoby. Drugi zarzut dotyczy prowadzenia pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym pod wpływem substancji psychotropowej. Podczas przesłuchania podejrzany nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu przestępstw. Z ustaleń śledczych wynika, że 23-latek był już wcześniej wielokrotnie notowany za poważne wykroczenia drogowe. Prokuratura skierowała do Sądu Rejonowego w Ropczycach wniosek o zastosowanie wobec 23-latka izolacyjnego środka zapobiegawczego. Eryk T. został tymczasowo aresztowany na okres trzech miesięcy. ©℗

REKLAMA 0011606990



eprasa.pl 5ffb7765a6

KROSNO

Można już zwiedzać piwnice dawnego aresztu Urzędu Bezpieczeństwa. Powstał o nim komiks

Ewa Gorczyca

Od środy Biuro Wystaw Artystycznych udostępnia do zwiedzania piwnice dawnego Aresztu Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Mieszczą się w budynku, w którym ma siedzibę BWA.



FOT. EWA GORCZYCA

BWA w Krośnie organizuje oprowadzanie grupowe po piwnicach dawnego aresztu PUBP

Areszt śledczy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego funkcjonował w kamienicy przy ul. Portiusa 4 w latach 1944–1956. Od kilku lat BWA realizuje program prac konserwatorskich, których celem jest zabezpieczenie tego miejsca, udokumentowanie jego historii, odkrycie i zachowanie śladów, pozostawionych przez więźniów. Prace obejmują wszystkie pomieszczenia, z zachowaniem dawnego układu cel.

– To ważne świadectwo powojennej historii Krosna i losów osób represjonowanych – zaznacza Barbara Jurkowska z BWA.

Tegoroczny etap prac już się zakończył, a od 4 listopada podziemia kamienicy zostaną otwarte dla tych, którzy są ciekawi, jak wygląda to miejsce. BWA w Krośnie organizuje kameralne oprowadzanie po wnętrzach piwnic. Uczestnicy poznają historię dawnego aresztu, zobaczą efekty przeprowadzonych prac konserwatorskich, a także zachowane na ścianach autentyczne inskrypcje, rysunki i ślady pozostawione przez osoby tu więzione.

– To wyjątkowa okazja, by przyjrzeć się materialnym świadectwom historii i poznać losy ludzi represjonowanych przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa – zachęca Renata Zych-Henczel, koordynatorka projektów i opiekunka piwnic dawnego aresztu PUBP w Krośnie.

Każdy uczestnik oprowadzania otrzyma bezpłatny egzemplarz komiksu nawiązującego do historii dawnego aresztu. Pomysł jego przygotowania narodził się podczas realizacji prac konserwatorskich. W ich trakcie odsłonięto na ścianie rysunek orła, opatrzony inicjałami oraz pełnym nazwiskiem autora. Dzięki zachowanym inskrypcjom możliwe stało się ustalenie jego tożsamości i poznanie tragicznych losów, jakie go spotkały. Odkrycie to unaoczniło, że za pozostawionymi na murach śladami kryją się konkretni ludzie i ich historie.

Pozyskane informacje biograficzne oraz rezultaty badań, prowadzonych równolegle z pracami konserwatorskimi, stały się inspiracją do stworzenia nowej formy opowieści o osobach przetrzymywanych w piwnicach dawnego aresztu. Takiej, która pozwoli połączyć walor edukacyjny z atrakcyjną narracją, dzięki czemu może zainteresować zarówno młodszych, jak i starszych czytelników.

Tak powstał komiks zatytułowany „ADAM", oparty na wydarzeniach historycznych, pokazujący losy więźniów w przystępny i angażujący sposób.

– Zależy nam, aby historia tego miejsca była nadal obecna w świadomości mieszkańców i docierała również do młodszych odbiorców. Komiks jest jedną z form przybliżania tych trudnych doświadczeń – dodaje Renata Zych-Henczel. która stworzyła koncepcję publikacji.

Autorzy „ADAMA" to Krośnianie: rysunki są dziełem Krzysztofa Bryneckiego, a scenariusz stworzył Przemek Polański. Na przygotowanie i wydanie komiksu BWA pozyskało dofinansowanie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Funduszu Promocji Kultury (program Literatura).

O tej niecodziennej publikacji oraz jej genezie twórcy opowiedzą także podczas spotkania, które odbędzie się 16 listopada o godz. 17:00 w Krośnieńskiej Bibliotece Publicznej przy ul. Wojska Polskiego. Jego uczestnicy również otrzymają darmowy egzemplarz.

Komiks ma stanowi zachętę to odwiedzenia piwnic i osobistego poznania zachowanych śladów przeszłości. W listopadzie jest to możliwe w sześciu terminach (4, 5, 12, 18, 19, 25 i 26 listopada, o godz. 17 i 18). ©℗

PRZEMYŚL

Radni chcieli zmienić nazwy ulic. Mieszkańcy powiedzieli „nie"

Łukasz Solski

Sześciu radnych w Przemyślu zaproponowało uporządkowanie nazewnictwa ulicy 3 Maja na osiedlu Winna Góra. Pomysł zakładał zmianę nazw dwóch odcinków tej ulicy. Prezydent miasta poinformował jednak, że mieszkańcy zdecydowanie sprzeciwili się tej inicjatywie. W efekcie na razie nie będzie zmian.

Pomysł zmiany nazw części ulicy 3 Maja na przemyskim osiedlu Winna Góra nie będzie realizowany. Mimo że radni wskazywali na problemy związane z nietypowym przebiegiem ulicy, mieszkańcy stanowczo sprzeciwili się takiemu rozwiązaniu, a prezydent Wojciech Bakun nie zamierza podejmować działań w tym kierunku.

Radni chcieli uporządkować nazewnictwo

Sprawa dotyczy ulicy 3 Maja, która składa się z trzech niepołączonych ze sobą odcinków. Zdaniem autorów interpelacji taki układ może wprowadzać w błąd i utrudniać orientację zarówno mieszkańcom, jak i przyjezdnym. Radni zwracali uwagę, że wielu przemyślan nie ma świadomości, iż ulica ma tak nietypowy przebieg.

W związku z tym zaproponowali zmianę nazw dwóch odcinków. Drugi fragment miałby otrzymać nazwę ulicy kardynała Stefana Wyszyńskiego, natomiast trzeci zupełnie nową nazwę, wybraną po konsultacjach i uwzględnieniu lokalnych uwarunkowań.

Autorzy interpelacji poruszyli również problem stanu technicznego ulicy. Zwrócili uwagę na konieczność remontu nawierzchni, chodników i oświetlenia. Ich zdaniem uporządkowanie nazewnictwa oraz poprawa infrastruktury mogłyby zwiększyć bezpieczeństwo i ułatwić funkcjonowanie służbom ratunkowym.

Mieszkańcy zaprotestowali

Propozycja nie spotkała się jednak z aprobatą mieszkańców. Do Urzędu Miejskiego wpłynął sprzeciw osób mieszkających przy ulicy 3 Maja. Podczas październikowej sesji Rady Miejskiej stanowisko mieszkańców poparł także przewodniczący Zarządu Osiedla nr 7 Winna Góra Tomasz Dziumak.

Prezydent nie planuje zmian

W odpowiedzi na interpelację prezydent Wojciech Bakun poinformował, że nie planuje podejmowania działań zmierzających do zmiany nazw ulic. Przypomniał jednocześnie, że decyzje dotyczące nazw ulic należą do wyłącznych kompetencji rady gminy.



FOT. MAPA GOOGLE

Ulica 3 Maja na osiedlu Winna Góra składa się z trzech odrębnych odcinków. Propozycja zmiany nazw ulic wywołała sprzeciw

Władze miasta zwróciły również uwagę na skutki ewentualnej zmiany adresów. Mieszkańcy musieliby zaktualizować część dokumentów, a przedsiębiorcy dokonać zmian w rejestrach działalności, materiałach reklamowych i oznakowaniu.

Na razie nie ma też decyzji dotyczącej remontu ulicy. Według prezydenta środki przeznaczone na modernizację dróg i oświetlenia zostały już rozdysponowane. ©℗

eprasa.pl 5ffb7765a6

JAROSŁAW

Koniec z wynajmowaniem lodowiska za 150 tys. zł. Miasto kupuje własne. Kiedy ruszą ślizgawki?

Miłośnicy łyżew mają powody do zadowolenia. Jarosław będzie miał mobilne lodowisko na płycie Rynku.

Klaudia Oronowicz-Chudzik



FOT. FOT. ŁUKASZ SOLSKI

Jarosław zapłaci ponad 623 tys. zł. Do tej pory samorząd wynajmował ślizgawkę za około 150 tys. zł

Umowę na zakup lodowiska podpisano 27 października. Dokument sygnowała zastępca burmistrza Jarosławia Magdalena Lehnart. Ze strony wykonawcy, spółki Profesjonalne Lodowiska, umowę podpisał wiceprezes zarządu Robert Nowak.

Wartość zamówienia wynosi 623 610 zł brutto. Inwestycja realizowana jest w ramach projektu „Fizyczna odnowa przestrzeni publicznych gmin MOF Jarosław – Przeworsk", współfinansowanego z programu Fundusze Europejskie dla Podkarpacia 2021-2027.

Lodowisko własnością miasta

Zakup własnego obiektu to przede wszystkim odejście od dotychczasowego modelu, w którym Jarosław wynajmował lodowisko na każdy sezon zimowy za około 150 tys. zł rocznie. Teraz miasto będzie dysponować własną instalacją.

Nowa ślizgawka będzie miała 20 metrów szerokości i 30 metrów długości, co daje łącznie 600 mkw. powierzchni. W ramach zamówienia wykonawca dostarczy kompletną infrastrukturę potrzebną do przygotowania i utrzymania tafli lodu. W wyposażeniu znajdą się między innymi modułowa instalacja mrożenia, system chłodniczy, agregat z modułem pompowym, czynnik chłodniczy oraz bandy zabezpieczające lodowisko.

Umowa obejmuje również transport, montaż i uruchomienie całego obiektu. Wykonawca będzie odpowiadał także za jego serwis oraz przeszkolenie miejskich pracowników w zakresie prawidłowej i bezpiecznej obsługi instalacji.

Kiedy otwarcie lodowiska?

Zgodnie z zapowiedzią miasta przewidywany termin realizacji zadania to 5 grudnia 2026 roku. To właśnie wtedy lodowisko ma być gotowe na nowy sezon zimowy. Na szczegóły dotyczące tegorocznego funkcjonowania ślizgawki trzeba jeszcze poczekać. Urząd Miasta Jarosławia zapowiada, że informacje o zasadach korzystania z lodowiska w sezonie 2026/2027 zostaną przekazane w osobnym komunikacie.

Nie wiadomo jeszcze, ile będą kosztowały bilety ani w jakich godzinach mieszkańcy będą mogli korzystać z tafli. Jedno jest już jednak pewne – tym razem lodowisko na jarosławskim Rynku będzie należało do miasta. ©℗

NASZ PATRONAT 0311560081

Biopaliwa zmienią rynek paliw. ORLEN rozwija niskoemisyjne technologie

Biopaliwa i paliwa syntetyczne będą napędzać transformację transportu i przemysłu. O rozwoju rynku paliw niskoemisyjnych, inwestycjach ORLENU oraz potencjale polskiej bazy surowcowej dyskutowali uczestnicy panelu „Od surowca do rynku – jak powstaje nowa generacja paliw i produktów niskoemisyjnych?".

W dyskusji moderowanej przez Piotra Kiebzaka, członka zarządu WPC Energy Young Professionals Polska, uczestniczyli Tomasz Zieliński, członek rady nadzorczej ORLENU i prezes Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego, Sławomir Radoń, dyrektor wykonawczy ds. strategii i innowacji w ORLENIE, oraz Michał Grela, pełnomocnik zarządu ds. realizacji strategii Krajowej Grupy Spożywczej.

Regulacje przyspieszają rozwój paliw odnawialnych

Istotny wpływ na rynek paliw niskoemisyjnych mają regulacje Unii Europejskiej. Tomasz Zieliński zwracał uwagę na znaczenie dyrektywy RED III, określającej cele dotyczące wykorzystania energii odnawialnej i ograniczania emisji gazów cieplarnianych.

– To właśnie regulacje wyznaczają dziś kierunek rozwoju paliw odnawialnych. Cele są bardzo ambitne i dla wielu branż stanowią ogromne wyzwanie – podkreślał. Wśród rozwijanych rozwiązań znajdują się zielony wodór, paliwa syntetyczne i zrównoważone paliwa lotnicze SAF. Dekarbonizacja transportu będzie wymagała różnych technologii, a tempo zmian zależeć będzie od dostępności surowców, infrastruktury oraz możliwości zapewnienia konkurencyjnych cen.

ORLEN rozwija cały łańcuch wartości biopaliw

Sławomir Radoń podkreślał, że rozwój paliw niskoemisyjnych jest ważnym elementem strategii ORLENU. Oprócz inwestycji w moce produkcyjne koncern musi zapewnić dostęp do surowców i sprawną organizację całego procesu.

– Naszym celem jest budowa całego ekosystemu biopaliw, od pozyskania biomasy, przez logistykę i przetwarzanie, po sprzedaż końcowego produktu – mówił.

Osiągnięcie tego celu wymaga współpracy producentów surowców, firm logistycznych i przetwórczych oraz odbiorców paliw. Zintegrowany łańcuch dostaw może zwiększyć efektywność inwestycji i wzmocnić pozycję ORLENU na europejskim rynku, na którym podobne projekty rozwijają również międzynarodowe koncerny energetyczne.



Polskie rolnictwo może wesprzeć rynek biopaliw

Polskie rolnictwo i przemysł rolno-spożywczy mogą odegrać istotną rolę w rozwoju paliw odnawialnych. Michał Grela z Krajowej Grupy Spożywczej zwracał uwagę na możliwości wykorzystania krajowych nadwyżek surowców.

– W wielu obszarach produkujemy nadwyżki surowców, które mogą zostać wykorzystane do produkcji bioetanolu, bioestrów czy innych paliw odnawialnych – mówił. Współpraca energetyki z rolnictwem może ułatwić dywersyfikację dostaw, stworzyć dodatkowe możliwości zagospodarowania produkcji i ograniczyć zależność od importu. Rozwój rynku wymaga jednak uwzględnienia różnic między poszczególnymi rodzajami biopaliw, szczególnie konkurencji o oleje roślinne wykorzystywane zarówno w energetyce, jak i przemyśle spożywczym. Ważne pozostaje zatem zachowanie równowagi między potrzebami producentów paliw a bezpieczeństwem żywnościowym.

Młodzi specjaliści potrzebni w transformacji

Panel odbył się w ramach inicjatywy Young Professionals, podkreślającej znaczenie młodego pokolenia dla przyszłości sektora energetycznego. Rozwój biopaliw wymaga współpracy ekspertów z wielu dziedzin, od technologii i inżynierii po logistykę i analizę ekonomiczną.

– Chcieliśmy pokazać, jak bardzo kompleksowy jest proces implementacji biopaliw i jak młodzi profesjonaliści mogą odnaleźć się w tym obszarze – podsumował Piotr Kiebzak.

Transformacja sektora wymaga specjalistów łączących wiedzę techniczną z rozumieniem procesów przemysłowych i rynkowych. Polska ma silne zaplecze przemysłowe i rolnicze, a inwestycje ORLENU mogą wspierać ich rozwój oraz współpracę obu sektorów. O tempie zmian zdecydują jednak także opłacalność produkcji, dostępność surowców i finansowania oraz stabilne regulacje.

eprasa.pl 5ffb7765a6

POLITYKA



FOT. PAP/ART SERVICE

Policja unieszkodliwiła napastnika 3 minuty po otrzymaniu zgłoszenia. Ale politycy krytukują

Narracja obłudy i nienawiści. Kolejna granica przekroczona

Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny TV Republika i niektórzy politycy PiS pomstują, że policja na Rynku w Krakowie znalazła się godzinę po zgłoszeniu. To kłamstwo. Dwaj policjanci, którzy obezwładnili zamachowca są bohaterami. Dzisiaj sami walczą o życie. Pytanie, czy są jeszcze granice, których przekraczać nie wolno

Dorota Kowalska

To było koszmarne popołudnie w Krakowie. Niewyobrażalna tragedia, dramat. A obok tego bohaterska postawa policjantów i zwykłych ludzi, w tym lekarzy, którzy ruszyli na pomoc postrzelonym. Zamaskowany 24-latek wjechał autem na Rynek Główny i otworzył ogień do przechodniów. Sześć osób zginęło, szesnaście zostało rannych. W Krakowie i całym kraju ogłoszono żałobę.

Po ataku telewizje uruchomiły wydania specjalne. W TV Republika, na antenie na żywo z Krakowa nadawał Tomasz Sakiewicz, prezes i redaktor naczelny.

– Gdzie jest policja? – pytał Sakiewicz podczas transmisji. I dalej - Wszystkie rezerwy policji zostały wywiezione do Warszawy.

– Jak można takie bzdury mówić. Co za bzdury! Bzdury pan gadasz – zwrócił się do Sakiewicza stojący obok mężczyzyna. - Nie widać ani jednego policjanta, widać za to bardzo agresywnych ludzi- skwitował Sakiewicz.

Mówił też, że „prawdopodobnie strzelaniny dokonała jakaś grupa cudzoziemców". Wiadomo jednak, że sprawcą był Polak. Zamachowiec pochodził z woj. świętokrzyskiego, działał sam i był zafascynowany skrajnie prawicowymi ideologiami.

Ale prawicowe media zwietrzyły dobry moment, żeby uderzyć w rząd. Jarosław Olechowski, szef wydawców TV Republika, we wpisie na platformie X zarzucił premierowi Donaldowi Tuskowi i ministrowi spraw wewnętrznych i administracji Marcinowi Kierwińskiemu, że narazili bezpieczeństwo Polaków. Twierdził, że zaangażowanie policjantów w zabezpieczenie wydarzeń wokół Trybunału Konstytucyjnego przełożyło się na brak funkcjonariuszy w Krakowie.

„Zorganizowali sobie polityczną hucpę w Trybunale Konstytucyjnym, w którą zaangażowali tysiące policjantów. Tych funkcjonariuszy zabrakło dziś w Krakowie. To Tusk i Kierwiński ponoszą odpowiedzialność za to, co się stało. Do dymisji! Natychmiast!" – napisał Olechowski.

Jego kolega, Samuel Pereira zarzucił policji upolitycznienie, a rządowi skupienie na konflikcie z prezydentem i opozycją.

„Nic się nie dzieje bez przyczyny. Policja upolityczniona, służby ślepe i nieme bez Pegasusa (bo politycy KO chcą mieć święty spokój), rząd skupiony na wojnie z prezydentem i opozycją, agentura się panoszy, a my się dziwimy, że rośnie przemoc, przestępczość i chaos w Polsce?" – pytał retorycznie.

Warto w tym miejscu zauważyć, że dzień wcześniej w Krakowie odbywały się derby Wisły z Cracovią. Jak podał „Przegląd Sportowy Onet", powołując się na rzeczniczkę małopolskiej policji podinsp. Katarzynę Cisło, w działaniach uczestniczyło ponad 1100 policjantów, w tym oddziały prewencji z województw dolnośląskiego, śląskiego i wielkopolskiego. Do dyspozycji były śmigłowiec, drony i psy służbowe.

Ale prawicowe media zwietrzyły „polityczne złoto". „Przestępczość będzie nieuchronnie rosła, ponieważ rząd zajęty jest niszczeniem demokracji, a policja pacyfikowaniem Trybunału. Ten rząd musi odejść!" - napisał kilkadziesiąt minut po zamachu Jacek Karnowski z wPolsce24 i Sieci.

Wtórował mu brat. „Wielka tragedia w Krakowie. I będą, bo muszą, wracały pytania, czy gdyby służby i policja nie były zmuszane do zajmowania się zamachami na telewizje i trybunały, gdyby nie musiały politycznie ścigać polityków opozycji, to może udałoby się tego uniknąć. Może by też było więcej policjantów w tak kluczowym jednak miejscu jak krakowski Rynek. A, przepraszam, chyba w ogóle nie było żadnego" – to Michał Karnowski z kanału TAK.

Po relacji Sakiewicza z Rynku Głównego, insynuacjach prawicowych dziennikarzy, w sieci zawrzało.

„Sakiewicz pyta, gdzie była policja. Tu była. Ten policjant zachował się jak bohater. Walczył z napastnikiem, mimo że sam był ranny. Zdołał go obezwładnić, a potem sam upadł. Módlmy się za to, żeby przeżył" – napisał Mateusz Baczyński, dziennikarz śledczy Wirtualnej Polski na portalu X. Bartosz Wieliński z „Gazety Wyborczej" był oszczędny w słowach. „Niewiarygodne szmaciarstwo" - podsumował.

„Tragedia w Krakowie. To, co robi Republika i Sakiewicz, to skrajna patologia. Każdy, kto tam chodzi, żyruje tę patologię. Taka transmisja jak ta godzi w bezpieczeństwo państwa i porządek publiczny. Gdyby w Polsce istniała KRRiT, ta patologia zostałaby zamknięta" – skomentował Patryk Michalski, dziennikarz TVN24.

Janusza Schwertnera, zastępcy redaktora naczelnego Onet.pl stwierdził z kolei, że „Sakiewicz szczuł na polską policję, tuż po tym, gdy krakowski policjant, ranny, z narażeniem życia powstrzymał zamachowca przed jeszcze większą tragedią".

„Obrzydlistwo. Takie postawy trzeba nazywać po imieniu" – to Paweł Kapusta, redaktor naczelny „Rzeczpospolitej".

Na słowa Sakiewicza natychmiast zareagowała również rzeczniczka MSWiA Karolina Gałecka.

„Polska Policja od razu pojawiła się na miejscu i natychmiast podjęła interwencję, narażając własne życie i zdrowie" - napisała. „W obliczu tak poważnej tragedii, jaka ma miejsce w Krakowie, TV Republika i Tomasz Sakiewicz sieją kłamliwą narrację" – dodała.

Politycy też próżnowali na krakowskiej tragedii ugrać coś dla siebie.

„Panie Ministrze Kierwiński, z takimi policjantami jak ci w Krakowie, którzy nie wiedzą, jak zachować się w takich sytuacjach, to my naprawdę daleko nie zajedziemy"... - tyle Janusz Korwin Mikke.

Była posłanka PiS, była sędzia Trybunału Konstytucyjnego Krystyna Pawłowicz, oraz poseł PiS Mariusz Gosek twierdzili, że policji nie było na Rynku Głównym powielając narrację prawicowych mediów. „Dziwny zamach w Krakowie. Kilka ofiar śmiertelnych. Na miejscu długo brak Policji. Mimo zakazu wjazdu na Rynek, zabójca spokojnie tam wjeżdża. Dziwne to" - skomentowała ta pierwsza. Również do wpisów Pawłowicz i Goska zareagowała Karolina Gałecka z MSWiA. „Nie ma naszej zgody na powielanie kłamstw, że policji nie było na miejscu! To nie tylko manipulacja faktami, ale także uderzanie w funkcjonariuszy, którzy wykonywali swoją służbę. Przestańcie kłamać i wykorzystywać ludzką tragedię do politycznej propagandy. WSTYD!" – zaapelowała rzeczniczka resortu.

Do tego posty anonimowych trolli, przeplatane stanowiskami wydanymi przez osoby publiczne. Żadna z nich nie znała podstawowych faktów, bo kilkadziesiąt, czy nawet kilka godzin po zdarzeniu, nie mogli ich znać. Co życie szybko zweryfikowało.

Bo jakie są fakty? W tym samym czasie, gdy politycy, publicyści i anonimowi internauci zarzucali policji bierność, kilkaset metrów dalej dwóch funkcjonariuszy walczyło o zatrzymanie uzbrojonego sprawcy, który przypominał specjalistycznie wyposażonego żołnierza. Miał długą broń, ubrany był w moro podobne do munduru, miał założony hełm i kamizelkę kuloodporną. Funkcjonariusze mieli wyłącznie krótką broń.

Mimo tego, starszy posterunkowy Jakub Kulik i starszy posterunkowy Artur Morański ruszyli na zamachowca. Obezwładnili go. Narażając własne życie, prawdopodobnie uratowali wiele osób. Obaj są w poważnym stanie.

I żeby było jasne: pierwsze strzały ze służbowej broni padły zaledwie trzy minuty po zgłoszeniu, nie godzinę jak twierdzi Tomasz Sakiewicz i inni prawicowi dziennikarze. Policjanci byli tam, gdzie powinni być. Zrobili to, co do nich należało. I zapłacili za to bardzo wysoką cenę.

Donald Tusk nazwał dwóch młodych policjantów, żaden nie przekroczył trzydziestki, bohaterami. We wpisie zamieszczonym krótko przed godz. 21 zapewnił, że „policja zareagowała błyskawicznie, a funkcjonariusze wykazali się odwagą i nadzwyczajnym poświęceniem".

„Trzech odniosło rany, jeden walczy o życie. Potrzebują naszej modlitwy, solidarności i pełnego wsparcia. Dlaczego niektórym tak trudno to zrozumieć?" – spytał szef rządu.

Może jednak niektórzy coś zrozumieli. Jarosław Kaczyński i Tomasz Sakiewicz zaapelował o odwołanie manifestacji przeciwko działaniom koalicji rządzącej wobec Trybunału Konstytucyjnego, zaplanowanych na 8 i 9 listopada.

„Z uwagi na ogłoszoną przez p. prezydenta @NawrockiKn żałobę narodową, p. prezes @OficjalnyJK apeluje o odwołanie manifestacji organizowanych w Polsce w związku z nielegalnymi działaniami koalicji 13 grudnia, w tym zajęciem Trybunału Konstytucyjnego. Pan premier J. Kaczyński prosi, aby w ten sposób okazać szacunek niewinnym ofiarom brutalnego ataku w Krakowie. Apel o odwołanie dotyczy wydarzeń odbywających się zarówno 8. jak i 9. listopada br." – napisał na X Rafał Bochenek, rzecznik Prawa i Sprawiedliwości.

Wykorzystywanie strzelaniny w Krakowie do celów politycznych jest przekroczeniem kolejnej granicy. O bohaterstwie dwóch młodych policjantów piszą nawet światowe media. Ale dla niektórych nie ma to najmniejszego znaczenia: chodzi im wyłącznie o podgrzewanie emocji, sianie dezinformacji, zbijanie politycznego kapitału. Przyzwoitość? Nie wszyscy znają to słowo.

Współpraca: Arkadiusz Biernat

eprasa.pl 5ffb7765a6

FOKUS

• **Poniedziałek jest drugim dniem żałoby narodowej** ogłoszonej w całym kraju po strzelaninie w Krakowie

ZAMACH W KRAKOWIE

Zabici, ranni i śledztwo prokuratury. Dramatyczne sceny rozegrały się na ulicach Krakowa

Prokuratorzy uznali, że sobotni atak Michała O. na Rynku Głównym w Krakowie „stanowił przestępstwo o charakterze terrorystycznym". Wśród zabitych i rannych są zarówno Polacy, jak i obcokrajowcy. W kraju trwa żałoba narodowa

Dorota Kowalska



FOT. PAP/EPA

W niedzielę krakowski rynek wciąż był zamknięty. Śledczy zbierali ślady

Michał O. wjechał w sobotę po południu na Rynek Główny w Krakowie. Otworzył ogień do ludzi. Są zabici i ranni. Mężczyzna został postrzelony i obezwładniony przez policjantów. Wcześniej prawdopodobnie zabił w Ostrowcu Świętokrzyskim, swojej rodzinnej miejscowości, rodziców i siostrę. Tyle suche fakty.

W niedzielę na platformie X Prokuratura Krajowa poinformowała o wszczęciu śledztwa w sprawie sobotnich zdarzeń. Decyzję tę podjął prokurator z Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji w Krakowie.

Śledztwo obejmuje zabicie przy użyciu broni palnej sześciu osób, bo tyle było ofiar w Krakowie, oraz usiłowania zabójstwa wielu innych – w tym policjantów. Mężczyzna zranił w sumie piętnaście osób. W komunikacie podkreślono, że „czyn ten stanowił przestępstwo o charakterze terrorystycznym".

Jak dodał rzecznik Prokuratury Krajowej, prok. Przemysław Nowak, tym samym śledztwem objęto zabicie trzech osób w Ostrowcu Świętokrzyskim. Według prokuratury, do tych zabójstw doszło również 7 listopada. Sprawca użył broni palnej. Jak tłumaczą śledczy, materiał dowodowy wskazuje, iż czynów tych dokonała ta sama osoba.

„Prokuratorzy z różnych jednostek od początku prowadzili czynności procesowe, w tym oględziny w Krakowie, a następnie w Ostrowcu Świętokrzyskim. Czynności te trwały przez całą noc i są nadal kontynuowane. Sprawa zostanie zakwalifikowana jako zabójstwo oraz czyn o charakterze terrorystycznym. Chodzi o osoby, które zginęły w zamachu w Krakowie" – napisano w oświadczeniu.

Wstępne ustalenia wskazują, że działanie napastnika mogło mieć na celu zastraszenie i wywołanie określonych skutków społecznych.

– Nie mamy jeszcze szczegółowych informacji. Wstępne ustalenia, o których na razie nie mogę mówić, dają nam podstawę do przyjęcia, że ten czyn miał charakter właśnie terrorystyczny. Chodziło o zastraszenie i tego rodzaju działanie miało wywołać odpowiednie efekty – powiedział Tomasz Waszczuk, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Krakowie.

Dodał, że śledczy będą badać również, czy w przygotowaniu lub przeprowadzeniu ataku mogły uczestniczyć inne osoby, bezpośrednio lub pośrednio.

W samym Krakowie wciąż trwają oględziny miejsca zdarzenia. W niedzielę czynności prowadzone były między innymi na Rynku Głównym i ulicy Grodzkiej. Zabezpieczano ślady, sprawdzano miejsca, w których mogły znajdować się łuski, a także nagrania z monitoringu. Śledczy muszą też dokładnie zbadać całą trasę przejazdu samochodu i apelują do świadków o przekazywanie wszelkich informacji mogących pomóc w odtworzeniu przebiegu ataku.

Wiadomo, że 24-letni Michał O. mieszkał w Ostrowcu Świętokrzyskim. Do Krakowa przyjechał samochodem ojca. Mężczyzna miał zarejestrowane na siebie dwie sztuki broni palnej. Pozwolenie uzyskał do celów sportowych. Trenował strzelectwo w Klubie Sportowym „Świt" w Starachowicach. Do tego samego klubu należał jego ojciec, na którego zarejestrowanych jest 11 jednostek broni.

Z kolei wojewoda małopolski Krzysztof Jan Klęczar poinformował, że wśród zabitych znaleźli się 61-letnia obywatelka Polski, 47-letnia obywatelka Polski, 53-letnia obywatelka Polski, 32-letni obywatel Wielkiej Brytanii, 51-letnia kobieta niebędąca obywatelką Polski, której narodowości służby na razie nie podają, a także około 50-letni mężczyzna, obywatel Polski.

Krzysztof Jan Klęczar przekazał także informacje na temat stanu policjantów, którzy zatrzymali sprawcę sobotniego zamachu. To starsi posterunkowi – Jakub Kulik i Artur Morański. Obaj zostali postrzeleni i trafili do szpitala.

– Jeden z dwóch policjantów, którzy zatrzymali sprawcę sobotniego zamachu w Krakowie, został już wybudzony. Drugi pozostaje w śpiączce. Stan obu funkcjonariuszy wciąż jest ciężki – stwierdził.

Łącznie w ataku rannych zostało 16 osób. Wojewoda poinformował, że wśród rannych jest 11 Polaków i pięcioro obcokrajowców. Poszkodowani trafili do sześciu szpitali na terenie miasta. Stan 14 z nich jest stabilny, jedna osoba jest w stanie ciężkim.

Sam sprawca został przetransportowany do szpitala, w ciągu nocy przeszedł kilka operacji.

– Jest w stanie krytycznym – powiedział Klęczar.

W sobotę, w akcji „unieszkodliwienia" zamachowca w Krakowie wzięło udział 1146 policjantów z Małopolski i spoza garnizonu małopolskiego, 24 zastępy Państwowej Straży Pożarnej, 62 strażaków ratowników.

Wiadomo, o czym wspomniał wojewoda małopolski, że pierwsze zgłoszenie dotyczące strzelaniny wpłynęło 15 sekund po godz. 15 w sobotę, potem wpłynęło 40 zgłoszeń do centrum powiadamiania ratunkowego.

– Po niespełna dwóch minutach na miejscu pojawia się Straż Miejska. Po niespełna trzech minutach pierwszy patrol policji, a zostało zadysponowanych 30 jednostek policyjnych. (...) Pierwszy patrol już po trzech minutach podejmuje aktywną interwencję – mówił wojewoda.

Po czterech minutach na miejscu pojawiły się pierwsze zespoły ratownictwa medycznego, a po pięciu działania zaczęła Straż Pożarna.

– Na miejscu także osoby, które tam przebywały, włączyły się w udzielanie pierwszej pomocy, między innymi dwóch profesorów, dwóch pracowników szpitala uniwersyteckiego – powiedział Klęczar.

Wojewoda podkreślił, że szpitale nie stwierdziły braku dostępności krwi. Zaznaczył jednak, że jest ona dobrem niezastępowalnym. Najbardziej potrzebna w tej chwili grupa krwi to AB Rh+. W niedzielę od godziny 9 otwarta była stacja Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Krakowie przy ul. Rzeźniczej, ale akcyjnie otwartych było też sześć innych punktów w Małopolsce, gdzie można oddawać krew, dedykując ją poszkodowanemu funkcjonariuszowi Jakubowi Kulikowi lub ofiarom zamachu. Lista tych miejsc umieszczona została na stronie rckik.krakow.pl.

W odpowiedzi na tragiczny atak i strzelaninę na Rynku Głównym w Krakowie, władze Warszawy, Wrocławia oraz innych polskich miast natychmiastowo zaostrzyły środki bezpieczeństwa, montując betonowe zapory antyterrorystyczne w strefach pieszych.

– Zgodnie z rekomendacją policji służby miejskie przystąpiły do wystawienia zapór drogowych na wlotach ulic dochodzących do Krakowskiego Przedmieścia – przekazał w sobotę prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. Betonowe zapory staną m.in. na Karowej, Świętokrzyskiej, Królewskiej i Miodowej. Na mieście pojawi się także więcej patroli.

Rafał Trzaskowski poinformował również, że polecił zachować szczególną ostrożność Straży Miejskiej i służbom dyżurnym w mieście, w tym odpowiedzialnym za monitoring miejski – szczególnie na Krakowskim Przedmieściu i w miejscach gromadzenia się ludzi.

Władze Wrocławia zamknęły słupki blokujące ruch i wprowadziły całodobową, bezwzględną kontrolę wszystkich pojazdów wjeżdżających na Rynek (w tym porannych dostaw) przy wjazdach od strony Kurzego Targu i ul. Gepperta. Miasto przypomniało, że betonowe zapory funkcjonują już na stałe w okolicach ul. Oławskiej i Opery Wrocławskiej.

W niedzielę i poniedziałek (8 i 9 listopada 2026 roku) w Polsce obowiązuje żałoba narodowa. Decyzję o jej wprowadzeniu, po tragicznych wydarzeniach w Krakowie, podjął prezydent Karol Nawrocki, a rozporządzenie zostało kontrasygnowane przez premiera Donalda Tuska.

eprasa.pl 5ffb7765a6

UROCZYSTE OTWARCIE PCLA W OBIEKTYWIE FOTOREPORTERA



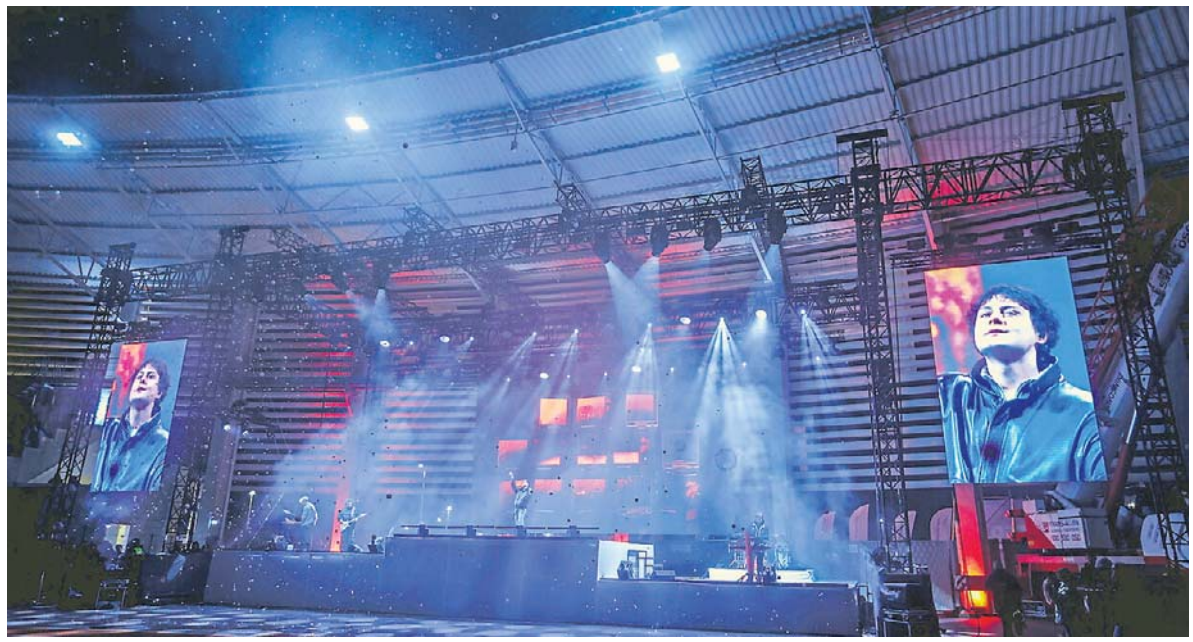
FOT. KRZYSZTOF KAPICA (3)





eprasa.pl 5ffb7765a6











FOT. KRZYSZTOF KAPICA (5)

eprasa.pl 5ffb7765a6

PROGRAMOWO

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN



Napięcie między Lwem a doktor Warską rośnie! Po kolacji z Orianą, Weronika uświadamia ukochanemu, że jego studencka miłość wyraźnie ma do niego jakąś pretensję. W szpitalu Lew dopytuje Warską, o co jej chodzi – dowiaduje się tylko, że powinien mieć... wyrzuty sumienia! Napięcie między dawnymi kochankami dodatkowo podgrzewa fakt, że oboje rywalizują w konkursie na wicedyrektora.

Bogdan zostaje sam – za to Włodek... wręcz przeciwnie! Bogdan czeka w mieszkaniu ojca na swoje dzieci – zamierza im powiedzieć, że rozwodzi się z Joasią. Niespodziewanie w domu Zięby pojawia się kurator sądowa – przyszła sprawdzić... warunki mieszkaniowe nieletniego Adama Kurka! Kiedy Włodek słyszy, że to synek Eleny, pokazuje mieszkanie, zachodząc w głowę o co chodzi. Sprawa wyjaśnia się, gdy w drzwiach Zięby staje Elena z Adasiem i... bagażami!



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Nad doktorem Bilewiczem zbierają się czarne chmury. Grażyna odsuwa go od operowania, wyniki histopatologii „poszkodowanej" pacjentki nie potwierdzają przypuszczeń Radka, a ona sama udziela wywiadu, który ukazuje się w jednym z portali pod koszmarnym tytułem „Rzeźnik z We-Medu". Najgorsze jednak jest to, że zgłoszoną do Izby Lekarskiej skargę będzie rozpatrywał ojciec skłóconego z Radkiem Floriana...

Starcie na linii Janek i Paweł. Po kłótni z Jankiem Paweł wyprowadza się z jego domu. Mariusz dowiaduje się, co gnębi brata, ale zamiast mu pomóc, woli ugrać coś dla siebie. Maciek prosi Janka o pomoc przy ekoevencie, by zaimponować Julce. Ale Julka ledwo to zauważa, jest zbyt przygnębiona wiadomościami, które dostaje od prześladującego ją hejtera. I, co gorsza, zaczyna w nie wierzyć.

G. 20:50

M JAK MIŁOŚĆ

TVP 2

Po nocy z Jakubem Martyna wyznaje swojej przyjaciółce, Agacie, że zaliczyła „mocne trzęsienie ziemi"... A gdy spotyka później Kamę, ostrzega dawną rywalkę przed planami Domańskiej. Elżbieta nadal robi wszystko, by Chodakowską zniszczyć, wykorzystując do tego Lilianę Kolender. Dziewczyna oficjalnie oskarża fryzjerkę o błąd, żądając sporego odszkodowania. A gdy jej historia trafia do sieci, salon Kamy zaczyna tracić klientki. Co będzie dalej?

Aneta nadal próbuje wspierać Kasię, ale ta – zastraszona przez Mariusza – uparcie odrzuca jej pomoc. Gdy policja znajduje ciało Sowińskiego, Sanocka ucieka jednak w końcu razem z córką z domu, podejrzewając, że dyrektora zabił właśnie jej mąż. Porzucony Sanocki wybucha wściekłością i niemal rzuca się na Anetę z pięściami. Tymczasem Olek okłamuje policję i uparcie twierdzi, że w noc morderstwa nie próbował wcale dyrektora odwiedzić, choć nagrania z monitoringu sugerują co innego... Marcin coraz bardziej niepokoi się o brata, który staje się głównym podejrzanym.



G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Zespół Gośki Abratowskiej szykuje się do wylotu po otrzymaniu wezwania do mężczyzny z urazem głowy, znalezionego przy wale przeciwpowodziowym.

Do Sabiny do szpitala przychodzi synowa, Dagmara, z synkiem, a wnukiem Sabiny. Dagmara chce, żeby dr Hajduk przebadała dziecko. Adrian ciągle jest zły na matkę i nie wie o niczym. Sabina ponownie odwiedza Streckera w areszcie. Strecker wypytuje o wnuka.



G. 18:05

Klan

TVP 1

Po pracy Gustaw jedzie do Anny. Opowiada o swoich wątpliwościach na temat swojego związku z Agatą. Rutka czuje się znacznie lepiej, chociaż nadal przebywa w izolatce w swojej klinice. Leszek uwija się po mieście, załatwiając sprawy prezesa. Grażyna i Leopold mają cały czas problem z Markiem.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Wanda próbuje ostudzić zapał Romana, jednak adorator niespodziewanie zakłóca jej rodzinny obiad z bliskimi.

Wilk nęka Pyrków i przysyła na Zaciszną meble, a gdy podczas konfrontacji z Hubertem matka biznesmena ma atak serca, ratownik natychmiast podejmuje walkę o jej życie. Tymczasem kryzys w związku Renaty i Marcina narasta.

eprasa.pl 5ffb7765a6

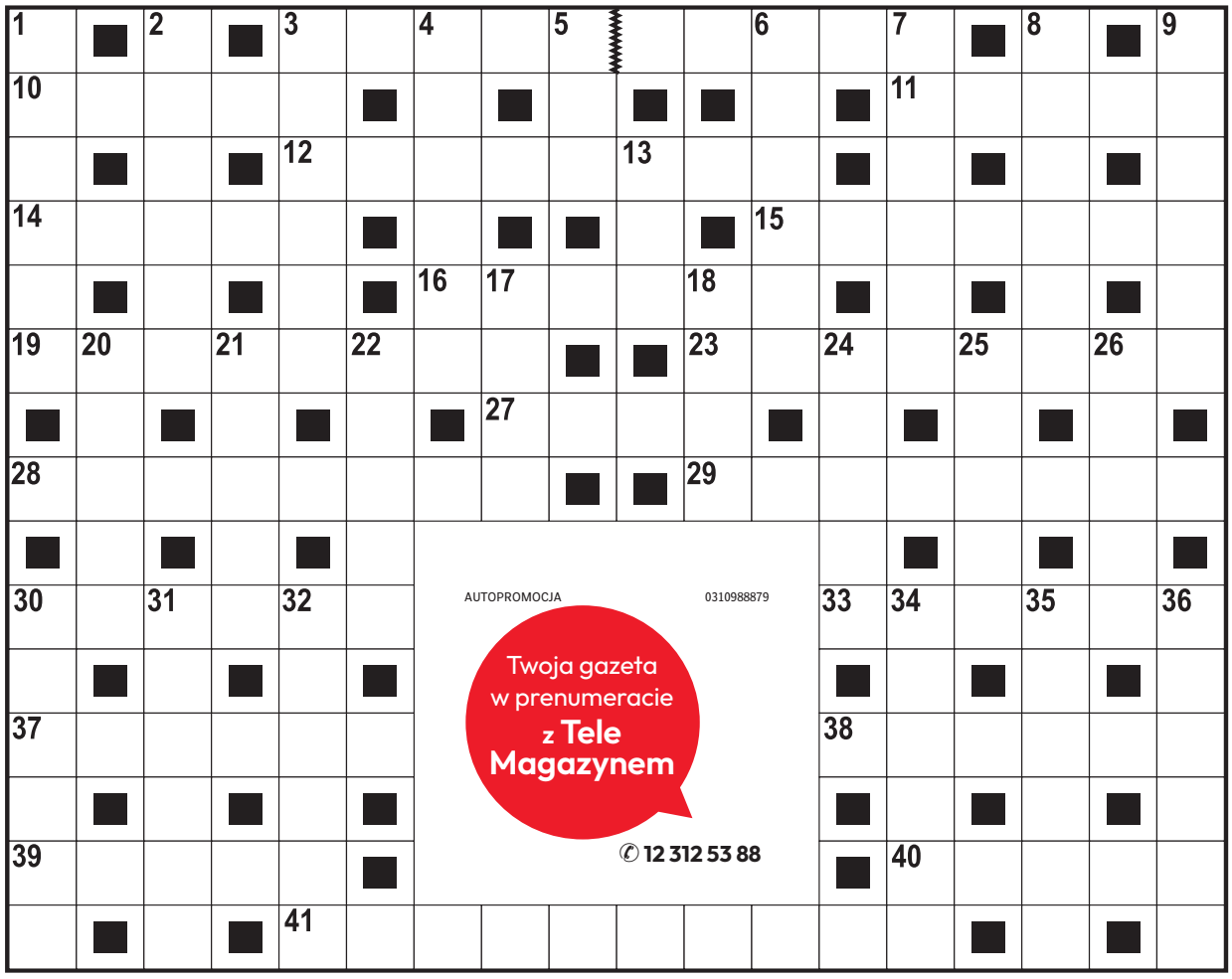
KRZYŻÓWKA NR 173

Poziomo:

3) ułańska fantazja, waleczność,
10) Copacabana lub Ipanema w Rio de Janeiro,
11) ptak wodny jak robotnik leśny,
12) szczątki ciał osób świętych lub błogosławionych ,
14) narząd z kłębuszkami,
15) kot z ciemnymi plamami na sierści,
16) wąska uliczka staromiejska, zakamarek,
19) wróżbita przepowiadający z gwiazd,
23) pastylka podawana choremu,
27) przepływa przez Cieszyn,
28) kolor ciemnoczerwony, szkarłat,
29) pomieszczenie dla miłośników Marlboro,
30) imię autora „Przygód Koziołka Matołka”,
33) papier do wyklejania ścian,
37) punkt naprawy sprzętu RTV lub AGD,
38) czerwony kuzyn borowika,
39) instrument górali alpejskich,
40) … Woods, golfista z USA,
41) plac ze straganami.

Pionowo:

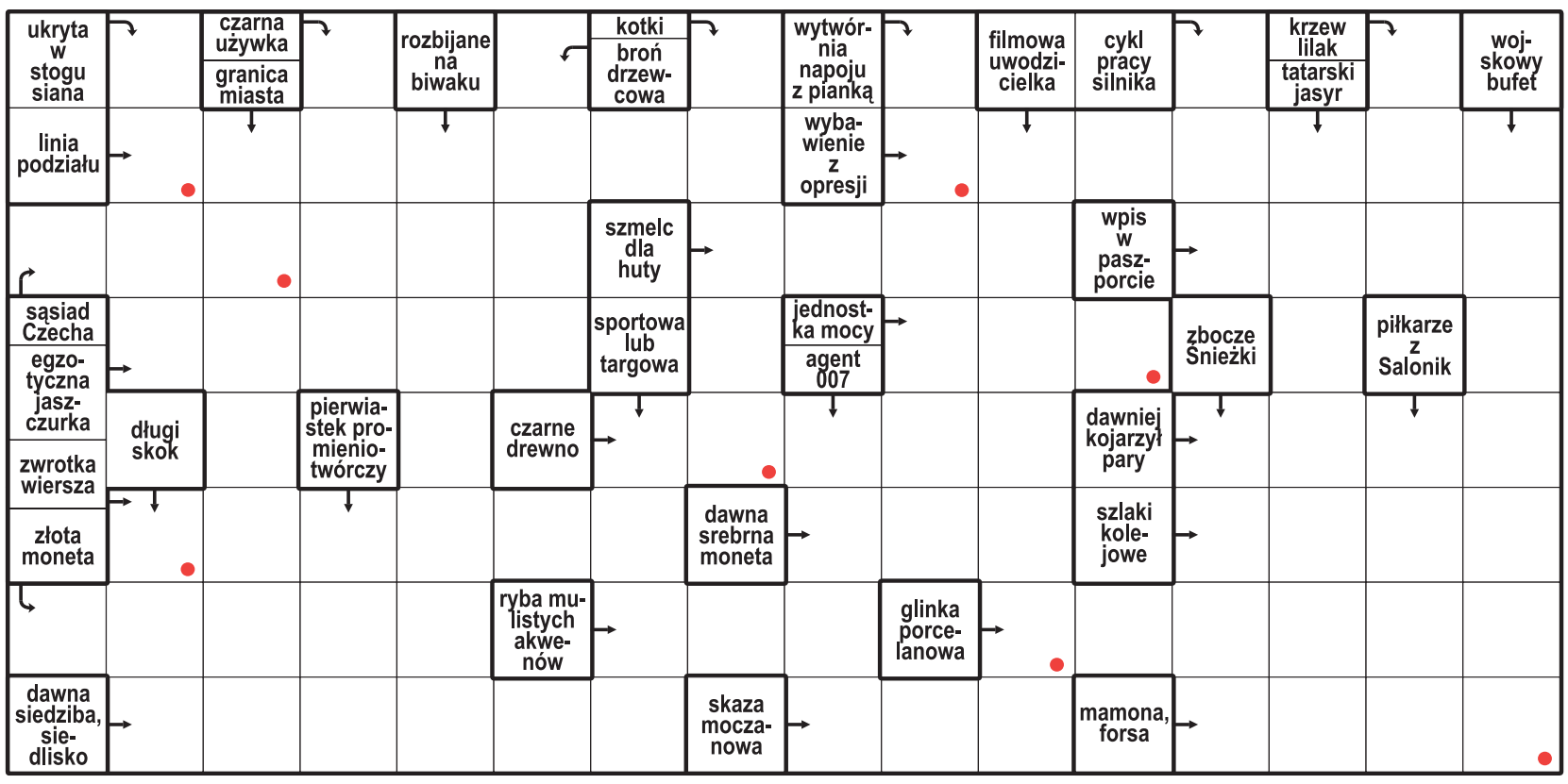
1) ozdoba mankietu koszuli,
2) zmusza do zmniejszenia prędkości,
3) popularna marka kawy,
4) metal wytapiany w hucie,
5) miasto lub dopływ Biebrzy,
6) warzywo z wiersza Juliana Tuwima,
7) główny składnik alkoholi,
8) głośne wyrazy żalu, rozpaczy,
9) Japończyk lub Wietnamczyk,
13) nie pamięta jak cielęciem był,
17) starogreckie zawody sportowe,
18) fragment kolarskiego wyścigu,
20) gromada antylop lub zebr,
21) sąsiad Bułgara i Węgra,
22) służy do odkażania pomieszczeń,
24) np. „Dziadek do orzechów”,
25) rzadki, kowalny metal, lantanowiec,
26) „… jednej nocy”, piosenka grupy wokalnej „Alibabki”,
30) drapieżna ryba z Ameryki Południowej i Środkowej,
31) poranna msza rekolekcyjna,
32) kraj islamskiego władcy,
34) zaliczka na poczet przyszłej wypłaty,
35) sielankowy utwór poetycki, idylla,
36) turecka stolica od 1923 roku.



ROZWIĄZANIE NR 172

S	■	P	■	G	R	A	F	■	■	B	I	E	S	■	P	■	W
Z	B	O	Ż	E	■	R	O	K	F	O	R	■	T	A	R	T	A
A	■	R	■	O	W	E	R	■	■	L	E	G	O	■	E	■	G
B	E	T	E	L	■	K	S	Y	L	E	N	■	J	U	R	T	A
A	■	E	■	O	K	A	Z	■	■	S	A	G	A	■	I	■	R
S	T	R	U	G	A	■	M	I	A	Ł	■	E	K	R	A	N	Y
■	R	■	G	■	R	■	A	■	■	A	■	J	■	A	■	I	■
T	Y	G	O	D	N	I	K	P	O	W	S	Z	E	C	H	N	Y
■	B	■	D	■	E							E	■	J	■	J	■
B	A	Ż	A	N	T							R	Z	E	Z	A	K
A	■	A	■	I	■							■	E	■	E	■	R
L	I	K	I	E	R							Ś	M	I	G	Ł	O
A	■	A	■	Ł	■							■	S	■	A	■	P
S	U	R	M	A	■							■	T	U	R	E	K
T	■	D	■	Z	A	K	O	P	I	A	N	K	A	■	Y	■	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: GROTESKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Postaw na odwagę i działaj bez wahania. Horoskop dzienny wróży, że szczęście sprzyja nowym pomysłom.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień przyniesie miłe niespodzianki. Horoskop na dziś radzi zadbać o relacje z innymi osobami.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje słuchać intuicji.

Byk (20.04 - 20.05)
Dziś znajdź chwilę dla siebie. Horoskop dzienny zapowiada, że bliska osoba okaże Ci wsparcie.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę otoczenia. Horoskop na dziś radzi odważnie realizować swoje marzenia.

Rak (22.06 - 22.07)
Dzień sprzyja porządkom i ważnym decyzjom. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje zaufać sobie.

Lew (23.07 - 22.08)
Gwiazdy zapowiadają miłe chwile. Horoskop dzienny radzi otworzyć serce na nowe możliwości i emocje.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja intuicja będzie wyjątkowo silna. Horoskop na dziś podpowiada, by uważać na pochopne decyzje.

Waga (23.09 - 22.10)
Przed Tobą dzień pełen inspiracji. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi nie rezygnować z planów.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny wróży, że możesz otrzymać dobrą wiadomość.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nieoczekiwane spotkanie poprawi Ci humor. Horoskop na dziś radzi dać się ponieść chwili...

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje wskażą właściwą drogę. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi znaleźć czas na odpoczynek.

eprasa.pl 5ffb7765a6

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

W gospodarstwie mlecznym, z doświad.- zamieszkanie, 502-587-823

ZATRUDNIĘ elektromonterów do pracy w Nysie tel. 507 174 375

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów montaż wkładów i nasad - 17 8623831

TYNKI maszynowo 604-595-128.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, tradycyjne Święta Bożego Narodzenia 1500 zł, miodowyraj.pl 501642492.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**



ibo.polskapress.pl

AUTOPROMOCJA

nowiny
nowiny 24.pl

Wtorek się liczy

Kup dziennik ze Strefą Biznesu

nowiny24.pl

REKLAMA 0011610893

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz.U. z 2024 r. poz. 311)

STAROSTA ŁAŃCUCKI

zawiadamia

o wszczęciu postępowania administracyjnego

z wniosku Wójta Gminy Białobrzegi, Białobrzegi 4, złożonego w dniu 02.09.2026 r. w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: **„Rozbudowa drogi gminnej publicznej nr 109763R Białobrzegi - Dębno w km 0+000,00 - 0+926,90 w miejscowości Białobrzegi, gmina Białobrzegi, wraz z budową i przebudową infrastruktury technicznej”** na terenie działek nr ewid. gr.: **988, 1006, 923/1** (923), **924/1** (924), **962/1** (962), **997/1** (997), **998/1** (998), **999/4** (999/1), **999/6** (999/2), **999/8** (999/3), **1001/2** (1001/1), **1003/3** (1003/1), **1003/5** (1003/2), **1005/1** (1005), **1007/3** (1007/1), **1008/1** (1008), **1009/3** (1009/1), **1009/5** (1009/2), **1010/1** (1010), **1025/3** (1025/2), **1048/3** (1048/1), **1077/1** (1077), **1078/1** (1078), **1089/1** (1089), **1090/1** (1090), **1091/1** (1091), **1098/1** (1098), **1099/1** (1099), **1100/3** (1100/1) położonych w obrębie ewidencyjnym Białobrzegi, jednostka ewidencyjna Gmina Białobrzegi (pogrubioną czcionką wskazano działki powstałe w wyniku podziału stanowiące projektowany pas drogowy, zaś w nawiasie wskazano numer działki przed podziałem) wraz z określeniem działek lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone: 835, 924/2 (924), 923/2 (923), 997/2 (997), 998/2 (998), 999/5 (999/1), 999/7 (999/2), 999/9 (999/3), 996/2, 1000/1, 1001/3 (1001/1), 1003/4 (1003/1), 1003/6 (1003/2), 1005/2 (1005), 1100/4 (1100/1), 1098/2 (1098), 1097, 1094, 1093/1, 1091/2 (1091), 1090/2 (1090), 1089/2 (1089), 1084/2, 1082, 1081, 1079, 1078/2 (1078), 1077/2 (1077), 852/5, 1071/2, 1066, 1048/2, 1048/4 (1048/1), 1028, 1026, 1025/4 (1025/2), 1010/2 (1010), 1009/6 (1009/2), 1009/4 (1009/1), 1008/2 (1008), 1007/2, 1007/4 (1007/1) położonych w obrębie ewidencyjnym Białobrzegi, jednostka ewidencyjna Gmina Białobrzegi (w nawiasie wskazano numer działki przed podziałem).

Zainteresowani mogą w terminie 7 dni od daty ogłoszenia obwieszczenia zapoznać się z dokumentami złożonymi wraz z wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej w dniach pracy Urzędu w godzinach 7.00 - 15.00 w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Łańcucie, Łańcut, ul. Piłsudskiego 9, pokój nr 43 II piętro, i w tym terminie złożyć swoje wnioski i zastrzeżenia.

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA 0011581055



REKLAMA 0011607042

Rzeszów, dnia 30 października 2026 r.

REGIONALNY DYREKTOR OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE
al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów
WPN.082.4.14.2025.MM.21

OBWIESZCZENIE

W związku z realizacją projektu nr FENX.01.05-IW.01-0106/24 „Aktualizacja planów zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000 wraz z prowadzeniem monitoringów” dofinansowanego z Funduszy Europejskich na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko 2021-2027, działając na podstawie art. 28 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2026 r. poz. 1315), w związku z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.),

REGIONALNY DYREKTOR OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE

zawiadamia

o sporządzeniu projektu zmiany zarządzenia w sprawie ustanowienia planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Józefów Wola-Dębowiecka PLH180033. Jednocześnie informuje o:

1) możliwości zapoznania się z projektem zmiany zarządzenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Rzeszowie w sprawie ustanowienia planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Józefów Wola-Dębowiecka PLH180033 – w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie przy al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów, pokój 11, piętro I w godzinach od 8:00 do 14:00, a także na stronie internetowej pod adresem: http://www.gov.pl/rdos-rzeszow/obszar-natura-2000-jozefow-wola-debowiecka-plh180033.
2) możliwości składania przez wszystkich zainteresowanych uwag i wniosków do projektu zmiany zarządzenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Rzeszowie w sprawie ustanowienia planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Józefów Wola-Dębowiecka PLH180033 w formie pisemnej na adres: Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Rzeszowie al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów, w formie ustnej do protokołu w siedzibie RDOŚ lub za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej (bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym) na adres e-mail: sekretariat@rzeszow.rdos.gov.pl w terminie 21 dni od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Obwieszczenie podlega publikacji w prasie lokalnej i podaniu do wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty:
1) Urząd Gminy Dębowiec; Urząd Gminy Osiek Jasielski;
2) Tablica ogłoszeń Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie, BIP.

ZASTĘPCA REGIONALNEGO DYREKTORA OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE
Agnieszka Marcela
Regionalny Konserwator Przyrody w Rzeszowie

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską

REKLAMA 0011609205

Starosta Niżański
Plac Wolności 2, 37-400 Nisko, tel./fax 15 841 54 07
http://www.powiatnizanski.pl, e-mail: ab@powiatnizanski.pl

Nisko, dnia 30 października 2026 r.

AB.6740.8.10.2026

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311)

STAROSTA NIŻAŃSKI

ZAWIADAMIA

o wydaniu decyzji nr 14/2026 z dnia 30 października 2026 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa drogi gminnej nr 102700R wraz z rozbiórką, budową i przebudową infrastruktury technicznej, budowli i urządzeń budowlanych w ramach zadania inwestycyjnego „Przebudowa mostu w ciągu ul. Zastawie w Przędzelu” na odcinku od km 0+000,00 do km 0+086,05”

rodzaje obiektów bądź robót realizowanych w ramach ww. inwestycji:
- rozbudowa drogi gminnej w m. Przędzel;
- budowa i przebudowa zjazdów, wjazdów/wyjazdów;
- budowa drogi dla pieszych i rowerów;
- budowa układu odwodnienia drogi opowiadającego uwarunkowaniom terenowym, w tym:
  • budowę betonowych ścieków terenowych (korytek trójkątnych),
  • budowę sieci kanalizacji deszczowej wraz z budową ścieków, przykanalików, studzienek wodościekowych, itp.,
  • budowę wylotów odwodnienia do rzeki Stróżanka,
- wykonanie oznakowania pionowego, poziomego i urządzeń bezpieczeństwa ruchu;
- rozbiórka istniejących i budowę nowych obiektów inżynierskich (mostu na rzece Stróżanka)
- wykonanie umocnień rzeki Stróżanka;
- rozbiórka/budowa sieci teletechnicznej;
- usunięcie drzew i krzewów kolidujących z inwestycją;
- na działkach nr ewid.

na działkach nr ewid.: **174, 145/1, 154, 153/1** (powstała w wyniku podziału działki 153 na działki nr 153/1, 153/2), **141/12** (powstała w wyniku podziału działki 141/1 na działki nr 141/12, 141/13), **158/1** (powstała w wyniku podziału działki 158 na działki nr 158/1, 158/2), **175/11** (powstała w wyniku podziału działki 175/1 na działki nr 175/11, 175/12); obręb Nr 0002 Przędzel; jednostka ewidencyjna 181206_5 Rudnik nad Sanem – obszar wiejski.

Działki objęte obowiązkiem dokonania budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu, urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych nr ewid.: **153 (po podziale 153/2), 158 (po podziale 158/2), 175 (po podziale 175/12).**

Zgodnie z art. 12 ust. 2 ww. ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) linie rozgraniczające teren, w tym granice pasów drogowych, ustalone decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanowią linie podziału nieruchomości.

Jednocześnie decyzją jw.:
- zatwierdzony został projekt zagospodarowania terenu oraz projekt architektoniczno-budowlany,
- zatwierdzony został podział nieruchomości wyznaczony liniami rozgraniczającymi teren.

Zainteresowani mogą zapoznać się z treścią decyzji jw. w budynku Starostwa Powiatowego w Nisku, Plac Wolności 15, pokój nr 1, w dni robocze w godzinach pracy Urzędu: 7.30 – 15.30 lub uzyskać informacje w przedmiotowej sprawie pod telefonem 15 841 54 07 w. 213.

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) zawiadomienie stron o decyzji uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Pouczenie o przysługujących środkach odwoławczych zawarte jest w decyzji.

eprasa.pl 5ffb7765a6

sportowy24.pl

sport

PIŁKA NOŻNA | 1 LIGA

Mrozik oficjalnie prezesem Stali Mielec
Mielecki klub ma też nowego bramkarza
str. 18

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 3. LIGA



FOT. WOJCIECH MATUSIK

Siarka straciła punkty w Krakowie
Zyskała jednak przez błąd Naprzodu. *str. 19*

SIATKÓWKA | TAURON LIGA

DevelopRes idzie jak burza
„Rysice" nie miały problemów z pokonaniem Chemika *str. 16*

Siatkarze Asseco Resovii w meczu 5. kolejki Tauron Ligi przegrali w swojej hali na Podpromiu z Aluron CMC Wartą Zawiercie 0:3



FOT KRZYSZTOF KAPICA

Siatkarze Asseco Resovii nie znaleźli sposobu na mistrza Polski. Hitowy mecz na Podromiu oglądał nadkomplet publiczności.
str. 17

eprasa.pl 5ffb7765a6

SIATKÓWKA | TAURON LIGA KOBIET

Nie ma mocnych na Rysice! Stal Mielec dostała lanie

Sześć meczów, sześć zwycięstw i pozycja lidera. Tak gra DevelopRes Rzeszów. Na każdej pozycji jest ogień. Pod kreską jest ITA TOOLS Stal. Mielczanki przegrały już czwarty mecz

Marek Bluj

Ponad 10 godzin jazdy do Szczecina, tylko 84 minuty gry i wygrana 3:0. Rzeszowianki zagrały z Lotto Chemikiem Police na swoich zasadach. Pokazały moc w ataku i w bloku, cały czas trzymały rękę na pulsie, dobrze przyjmowały i rozbiły rywalki. MVP meczu została po raz pierwszy amerykańska atakująca Taylor Mims, zdobywczyni 18 punktów (60% skuteczności w ataku).

LOTTO Chemik Police	**0**
KS DevelopRes Rzeszów	**3**

Sety: 17:25, 20:25, 16:25
Chemik: Janicka 6, Orzoł 3, Przybyło 6, Koput 7, Ziołnowska 2, Bagniak 9, Nowak (libero) oraz Partyka 1, Milewska 2, Wójcik 1. Trener Przemysław Kawka.
DevelopRes: Grabka 2, Jasper 6, Mims 18, Kotar 8, Centka -Tietianiec 8, Jansen 9, Suska (libero) oraz Grbavica 2, Łazowska 1, Pierzchała, Bukovska 3.
Trener Jelena Blagojević.
Sędziowały: Justyna Herlender i Katarzyna Sokół.
MVP: Maylor Mims.
Widzów: 2347.



FOT. PAP/MARCIN BIELECK

Rzeszowianki nie miały żadnych problemów z pokonaniem Chemika. Teraz zagrają w Pucharze Polski

W pierwszym secie Rysice uzyskały 4 punkty przewagi (10:6). Grające bez mających problemy zdrowotne Natalii Mędrzyk i Oliwii Sieradzkiej Policzanki, przy zagrywkach Polii Janickiej (m.in. dwa asy) zdobyły 5 punktów z rzędu i prowadziły 11:10. Riposta Rysic była szybka i konkretna, a zaczęła się od dwóch skutecznych bloków. Pod połowy seta już dzieliły i rządziły na boisku. Przeważały 17:12. Podobała się skuteczna Mims. Po trzech udanych akcjach z rzędu gościnie miały piłki setowe. Partię zakończyła atakiem Marrit Jasper.

W drugim secie DevelopRes kontrolował przebieg gry. Policzanki przy zagrywkach Maji Koput (m.in. dwa asy) zmniejszyły straty do jednego oczka (17:16), ale odpowiedź Rysic była sroga.

W drugim secie po raz pierwszy od 9. miesięcy (od 31 stycznia 2026) w polu zagrywki pojawiła się Dominika Pierzchała, środkowa rzeszowskiej drużyny, która doznała poważnej kontuzji kolana. Był to symboliczny występ - jedna zagrywka (zepsuta). - Jest to dla mnie naprawdę duże wydarzenie. Czekałam na to długo - nie ukrywała zawodniczka, która zapowiada powrót do gry już w pełniejszym wymiarze. W trzeciej osdłonie nasz zespół przeważał trzema, czterema punktami (11:7), miał pełną kontrolę nad grą (15:9, 20:11). Mecz zamknęła po 84. minutach gry Magdalena Bukovska.

PGE Budowlani Łódź	**3**
ITA TOOLS Stal Mielec	**0**

Sety: 25:14, 25:20, 25:18
Budowlani: Wenerska 1, Kazała 14, Herasymczuk 8, Planinsec 9, Buterez 8, Storck 13, Łysiak (libero) oraz Grajber-Nowakowska, Siuda, Zadorojnai 3.
Trener Maciej Biernat.
Stal: Bińczycka 1, Sobiczewska 4, Andersson 8, Moszyńska 9, Adamczyk 10, Bączyńska 7, Lutsenko (libero) oraz Dąbrowska (libero), Grabowska, Jovanović 2, Twardoch 1, Wieland, Ociepa. Trener Jakub Głuszak.
Sędziowali: Grzegorz Skowroński i Łukasz Szczepankiewicz.
MVP: Aleksandra Kazała. **Widzów**:1325.

Łodzianki dominowały. Rozpoczęły od 6:2. Mielczanki zdobyły cztery punkty z rzędu i remisowały 6:6. Przez chwilę gra była wyrównana (9:9), ale Budowlane wzięły sprawy swoje ręce. Dobrze grały w ataku i raz po raz punktowały Stal, której brakowało skuteczności w ofensywie, pomysłu na grę, przyjęcia i liderki, jaką w Budowlanych była Maja Storck. Niedomagały oba skrzydła. To musiało się skończyć wysoką porażką.

Drugi set był w miarę wyrównany. Po akcjach Aleksandry Kazały miejscowe uciekły na 10:6, a następnie na 16:11. Mielczanki popisały się kilkoma udanymi akcjami i zmniejszyły straty do jednego punktu (16:17). Od tego momentu Budowlane budowały coraz większy dystans.Łodzianki już na starcie trzeciej partii ustawiały sobie grę (4:0, 8:1, 10:3) całkowicie kontrolując sytuację na boisku. Kiedy było 21:15, zdenerwowany trener Maciej Biernat, że jego zespół nie kończy spotkania, powiedział swoim siatkarkom kilka ostrych zdań. Za chwilę był koniec. Mielecka drużyna nawet nie podskoczyła rywalkom.

Inne wyniki 6. kolejki: MOYA Radomka Radom - BKS ZGO Bielsko-Biała 3:0 (25:19, 25:20, 28:26); Netland MKS Kalisz - ŁKS Commercecon Łódź 2:3 (25:21, 19:25, 25:22, 10:25, 13:15); Metalkas Pałaca Bydgoszcz - #VolleyWrocław 3:2 (25:17, 23:25, 25:21, 23:25, 15:11) . Mecz UNI Opole - Sokół & Hagric Mogilno dziś o 20.30.

1.DevelopRes	6	17	18:5
2.ŁKS Commercecon Łódź	6	15	17:8
3.PGE Budowlani Łódź	6	12	14:7
4.Radomka Radom	6	12	15:9
5.Chemik Police	6	11	12:11
6.UNI Opole	5	10	12:7
7.Pałac Bydgoszcz	6	9	11:11
8.MKS Kalisz	6	7	9:12
9.BKS Bielsko-Biała	6	5	8:14
10.ITA TOOLS Stal M.	6	4	7:16
11.#VolleyWrocław	6	3	8:18
12.Sokół Mogilno	5	0	2:15

W następnej kolejce: DevelopRes - MKS Kalisz (14.11, godz. 19); ITA TOOLS Stal Mielec- BKS Bielsko - Biała (16.11, godz. 20.30). W środę rozegrane zostaną mecze 1/8 finału Pucharu Polski. Stal Mielec o godz.18 zagra na wyjeździe z BKS-em Bielsko-Biała, a DevelopRes także o 18 podejmował będzie Sokoła & Hagric Mogilno. ©℗

KOMENTARZ

MAREK BLUJ
dziennikarz sportowy



Historia prawdziwa rzeszowskiego żużla. Dla mnie bomba!

„Żużel w Rzeszowie historia prawdziwa". Moim zdaniem książka ta ma pełne szanse stać się przebojem nie tylko tej jesieni. Na taką właśnie historię rzeszowskiego speedwaya wspólnie z kibicami tej popularnej na Podkarpaciu dyscypliny czekaliśmy. Mamy to. Właśnie się ukazała. Jeszcze pachnie farbą drukarską. Jest to część pierwsza prezentująca lata 1947 - 1981. Będzie druga. Pełno w niej faktów znanych i nieznannych, zdjęć, wyników. Prawdziwej historii. Już jak się ją otwiera pachnie metanolem, czuć atmosferę słynnego pierwszego wirażu, na którym miejsca były rarytasem. Są meandry karier mistrzów czarnego sportu, zakręty Stali. Tragedie jakie wydarzyły się na owalu przy Hetmańskiej 69, sukcesy, wydarzenia znane i nieznane mające posmak sensacji. Rzeczy bardzo ciekawe. Ponieważ autor to detalista, są wszystkie wyniki meczów i innych zawodów krajowych i międzynarodowych w opisywanym okresie. Zresztą, czego tam nie ma. Do tej pory takiej fascynującej i kompletnej historii nikt jeszcze nie napisał. Kawał porządnej roboty. Brawo autor.

To Zbyszek Darwiński, Rzeszowianin, który mieszkał na Skarpie, gdzie najgłośniej słychać było ryk żużlowych maszyn, który - do czasu - nikomu nie przeszkadzał. Grał w juniorach Stali w piłkę, ale zafascynował go żużel, którego wiernymi kibicami byli ojciec i brat, że porzucił ją dla niego. Jeździł po całej Polsce za Stalą, był prezesem klubu kibica, spikerem. Przez ponad 40 lat pracował w WSK. Zbierał materiały przez lat 20. lat. Fajnie się stało, że historia prawdziwa ukazała się teraz, w roku jubileuszu 75-lecia sekcji żużlowej w Stali. Tą książką Zbyszek tak naprawdę „uratował" ten jubileusz, o którym było cicho sza. Został „przykryty" przez wydarzenia bieżące. Trzeba docenić wystawy zorganizowane przez Galerię Fotografii Miasta Rzeszowa i Benefis FISa w Podkarpackim Centrum Innowacji. Książkę Zbyszka kupicie w Millenium Hall - 13 i 14 listopada - na świątecznych targach książki. Polecam. ©℗

eprasa.pl 5ffb7765a6

SIATKÓWKA | TAURON LIGA

Asseco Resovia przegrywa z Wartą Zawiercie. Mistrz Polski był zdecydowanie lepszy. Emocje tylko w jednym secie

Mateusz Poręba: Nadal jest u nas problem na zagrywce. Popełnialiśmy za dużo błędów. Rywale zagrali rewelacyjnie, a my musimy grać lepiej

Marek Bluj

Siatkarze Asseco Resovii w meczu 5. kolejki Tauron Ligi przegrali w swojej hali na Podpromiu z Aluron CMC Wartą Zawiercie 0:3. Emocje na które czekał nadkomplet kibiców były tylko w drugim, zakończonym na przewagi secie. Jurajscy Rycerze byli zdecydowanie lepsi. W Resovii kulała zwłaszcza zagrywka.

Asseco Resovia	**0**
Aluron CMC Warta Zawiercie	**3**

Sety: 19:25, 26:28, 18:25
Asseco Resovia: Janusz, Cebulj 8, Butryn 12, Bartha, Poręba 3, Szalpuk 11, Zatorski (libero) oraz Kaczmarek, Demyanenko 6, Nowak, Potera. Trener Gheorghe Cretu.
Warta: Tavares 7, Fornal 15, Kochanowski 10, Bieniek 8, Russell 16, Rychlicki 13, Popiwczak (libero) oraz Wright, Bołądź. Trener Michał Winiarski.
Sędziowali: Maciej Twardowski i Paweł Burkiewicz (obaj Radom). **MVP**: Tomasz Fornal. **Widzów**: 5000.
Red Bull Super AS - Tomasz Fornal (119 km/h).


FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Artur Szalpuk w kolejnej próbie usiłuje sforsować blok Warty

- Cieszymy sie z trzech punktów na trudnym terenie. Zespół z Rzeszowa jest jednym z najmocniejszych w naszej lidze. Ma dobre momenty i jeżeli się nakręci to bardzo ciężko go zatrzymać. Tak było w drugim secie. Ich ryzyko na zagrywce się opłaciło. Przetrwaliśmy tę nawałnicę i w trzecim secie mecz był pod naszą kontrolą - mówił Michał Winiarski, trener Warty.

Zawiercianie dominowali w pierwszym secie w każdym elemencie. Zaczęli od mocnego uderzenia na zagrywce i w ataku (4:0 i 5:1, 6:2). Kontynuowali kanonadę oraz dobrą grę. Byli czujni w bloku, świetni w obronie. Rzeszowianie po asowej zagrywce Butryna jeszcze raz zmniejszyli straty do trzech oczek (18:21), ale nie było ciągu dalszego. W drugim Resovia poprawiła zagrywkę i podjęła walkę. Grano punkt za punkt, potem na przewagi. Resovia miała piłkę setową, potem Warta. Emocje i nadzieje kibiców na Podpromiu zakończył asem Mateusz Bieniek.

Trzecia odsłona nic nie zmieniła. Goście uciekli na dystans trzech oczek i pewnie zmierzali do końca starcia.

Inne wyniki: ChKS Chełm - Norwid Częstochowa 3:2 (16:25, 25:21, 22:25, 25:18, 15:10); Stilon Gorzów - ZAKSA 2:3 (25:18, 25:27, 25:20, 26:28, 16:18); mecze Jastrzębie Barkom - Projekt Warszawa oraz Ślepsk Malow Suwałki - Energa Trefl Gdańsk zakończyły się po zamknięciu numeru. Mecz AZS Olsztyn - Bogdanka Lublin dziś. ©℗

SIATKÓWKA | TAURON 1. LIGA KOBIET

Czwarte zwycięstwo beniaminka z Sędziszowa

Marek Bluj

W meczu 7. kolejki TAURON 1. Ligi Kobiet Marba Sędziszów Małopolski pokonała po zaciętej walce zakończonej tie-breakiem, Legionovię. To czwarte zwycięstwo beniaminka, który zajmuje czwarte miejsce w tabeli.

Gospodynie w pierwszej partii dominowały i nadspodziewanie łatwo ją wygrały. Ostatni punkt zdobyła Sandra Szychowska. W dwóch kolejnych triumfowały rywalki, których liderką w ataku była Hanna Tylska. Szczególne emocje były w granej na przewagi trzeciej odsłonie. Marba w czwartej odsłonie robiła wszystko, aby doprowadzić do tie-breaka. Zrobiła to. Zaczął się od 5:5. Przed zamianą stron beniaminek z Sędziszowa prowadził 8:6 i już do końca kontrolował przebieg gry. Świetnie zagrywała wybrana MVP Julia Stancelewska. Mecz zamknęła Kamila Kobus, która zatrzymała atak Marty Dudy-Pawelczyk.


FOT. KS MARBA SĘDZISZÓW

Julia Stancelewska kolejny raz zagrała bardzo dobry mecz

KS MARBA SĘDZISZÓW MAŁOPOLSKI - LEGIONOVIA LEGIONOWO 3:2 (25:13, 25:27, 19:25, 25:22, 15:11)

Marba: Nowosiadło 3, Mazure-Mago 13, Szychowska 14, Żabińska 2, Kobus 8, Lewandowska 10, Stancelewska 15, Machowska (libero) oraz Pikusa 1, Walczak, Niwald 2, Malczewska. Trener Michał Betleja.
Sędziowali: Olga Szewczuk-Kozioł i Małgorzata Krawczyk.
MVP: Julia Stancelewska. **Widzów**: 186.
Inne wyniki: WTS Solna Wieliczka - Gedania Politechnika Gdańsk 1:3 (15:25, 26:24, 21:25, 20:25); BESKID MEDIA MKS Imielin - NOWEL LOS Nowy Dwór Mazowiecki 1:3 (22:25, 21:25, 25:18, 20:25); NTSK PANS Komunalnik Nysa - KSG Warszawa 0:3 (21:25, 23:25, 18:25); Credo Płomień Sosnowiec - Enea Klub Siatkarski Piła 1:3 (25:23, 30:32, 21:25, 13:25).

1. Enea KS Piła	7	18	18:8
2. KSG Warszawa	4	12	12:1
3.Komunalnik Nysa	7	12	12:11
4. KS Marba	6	11	13:9
5. LOS N. Dwór Maz.	5	9	11:8
6. KS BAS Białystok	5	9	11:8
7. Legionovia	7	9	11:14
8. SMS PZPS Szczyrk 1	4	8	10:5
9. Gedania	5	6	9:11
10. Płomień Sosnowiec	4	4	6:9
11.Solna Wieliczka	7	2	5:20
12. MKS Imielin	7	2	7:21

W następnej kolejce: SMS PZPS Spała 1 - Marba (14.11, godz. 18). ©℗

KOSZYKÓWKA | PZKOSZ 1 LIGA MĘŻCZYZN, 1 LIGA KOBIET

Resoviacy po raz pierwszy na plus u siebie. Łańcucianie dali szkołę mocnej Spójni

Tomasz Ryzner

W 8. kolejce pierwszą domową wygraną zaliczył OPTeam Resovia. Tym samym udał się debiut trenerowi Darko Radulociowi. W Łańcucie sokoły w ładnym stylu ograły Spójnię, a Miasto Szkła nie zrobiło niespodzianki nad morzem.

DATZZY KOTWICA PORT KOŁOBRZEG - MIASTO SZKŁA KROSNO 95:78 (31:18, 20:20, 20:13, 24:27)

Miasto Szkła: Murray 12, Sade 20, Struski 0, Pawlak 6 (1x3), Kemp 10 oraz Durski 4, Jankowski 11 (2x3), Chodukiewicz 3, Chrabota 12 (2x3). Trener Robert Witka.
Widzów 800.

OPTEAM RESOVIA RZESZÓW - GKS TYCHY 89:80 (22:17, 25:28, 21:21, 21:14)

OPTeam Resovia: Moore Jr 25 (1x3), Margiciok 9 (4 as., 2 prz.), Antypow 4, Zegzuła 19 (3x3, 5 as.), Młynarski 6 (2x3) oraz Góreńczyk 6 (2x3), Grochowski 6 (2x3), Ząbczyk 2, Szefler 10 (9 zb., 2 bl.), Szpakowski 2. Trener: Darko Radulović. **Widzów**: 800.

W hali przy Towanickiego nudy nie było. Żadna ze stron nie prowadziła wysoko, ale w 34. minucie nasz team odskoczył na 78:69. Tyszanie nie pękali, zeszli na 5 punktów, ale trafienia Zegzuły i Moore'a przesądziły sprawę.

SOLVERA SOKÓŁ ŁAŃCUT - PGE SPÓJNIA STARGARD 94:82 (26:14, 22:25, 24:14, 22:29)

Solvera Sokół: Couisnard 2 (3 as.), Rosiński 9, Ziółkowski 25 (5x3, 6 zb.), Milovanović 18 (1x3, 9 zb., 4 as., 2 str., 2 bl.), Wieloch 19 (2x3, 10 zb., 10 as., 2 str.) oraz Mońko 7 (1x3), Bręk 2, Lis 5 (1x3), Walski 7 (1x3), Szczypiński 0. Trener: Dariusz Kaszowski. **Widzów**: 672.

Sokoły zaskakująco łatwo poradziły sobie z kandydatem do awansu. Prowadziły już 70:48. W IV kwarcie goście próbowali ratować mecz, ale obyło się bez większych emocji. Do składu łańcucian udanie po kontuzji powrócił Milan Milovanović. Świetny mecz rozegrał Daniel Ziółkowski, podobnie Piotr Wielch, który zanotował triple-double.

Inne wyniki: Zdrovo Polonia 1912 Leszno - Enea Basket Poznań 100:89, Decka Pelplin - ŁKS Coolpack Łódź 91:98, KSK Qemetica Noteć Inowrocław - Weegree AZS Politechnika Opolska 80:76. **Mecze** WKK Active Hotel Wrocław - BS Polonia Bytom, Polonia Warszawa - SKS Fulimpex Starogard Gdański **zakończyły się po zamknięciu gazety.**

1 LIGA KOBIET

RMKS XBEST RYBNIK - GMM INOX MERGER LOGISTICS PANTERY ŁAŃCUT 74:69 (15:19, 11:16, 25:13, 18:21 - DOGRYWKA 5:0)

GMM Inox Merger Logistics Pantery: Rogozińska 9 (1x3, 6 zb., 9 as., 6 str., 2 prz.), Kuper 15 (3x3, 3 as., 3 prz.), Kobylińska 19 (5x3), Giżyńska 12 (1x3), Wybraniec 8 (8 zb., 2 bl.) oraz Mazur 0, Bajus 0, Goszczyńska 6, Molik 0. Trener: Agata Grabowiecka.
Widzów: 120.

Pantery długo prowadziły, m.in. dzięki rzutom za 3, ale im dalej w las, było im coraz trudniej. W IV kwarcie odrobiły 10 punktów straty i zaczęła się wojna nerwów. Łańcucianki prowadziły 69:67, jednak Keller trafiła 2 z 4 osobistych i doszło do dogrywki. W niej naszej ekipiie nic nie chciało wpaść, toteż o wygraniu hitu kolejki trzeba było zapomnieć.

Inne wyniki: Sparta Ziębice - Basket 4Ever AZS UMed Ksawerów 78:73, Nautiqus AZS Uniwersytet Gdański - Brother MUKS Poznań 48:67, ŁKS KK Łódź - Lider Tulplast Swarzędz 69:72. **Mecz** Lou Tęcza Leszno - Akopol Korona 1919 AZS PK Kraków **zakończył się po zamknięciu gazety. Mecz** Basket Ostrovia Ostrów Wlkp. - AZS Uniwersytet Warszawski **został przełożony na 11 listopada.** ©℗


FOT. KOSZYKÓWKA RESOVIA/FACEBOOK

Filip Zegzuła znów należał do najlepszych w szeregach resoviaków

eprasa.pl 5ffb7765a6

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 2. LIGA

Resovia zostaje na dnie, „Stalówka" z niedosytem

Kamil Górniak, Tomasz Paryś

Resovia nadal czeka na pierwsze zwycięstwo w sezonie. Tym razem uległa jednej z najlepszych ekip ligi. W Zielonej Górze nie popisała się ekipa ze Stalowej Woli.

RESOVIA - GÓRNIK ŁĘCZNA 0:2 (0:0)
Bramki: 0:1 Niewiarowski 73, 0:2 Antkowiak 90.
Resovia: Tetyk (5 Bochniarz) - Geniec, Banach [76-faul], Oko (46 Chojecki), Romanowski - Stępiński - Rębisz, Krawczyk, Letniowski (82 Szwoch), Szkiela (82 Kuzera) - Jaroch (82 Ortiz). Trener Dariusz Kantor.
Górnik: Matysek - Kobryń, Jaroszyński, Rogala - Quainoo, Walski, Tkacz (77 Deja), Myszor - Niewiarowski (90 Akhmedov), Janaszek (53 Antkowiak), Korbecki. Trener Jurij Szatałow.
Sędziował: Ostrowski (Szczecin).


FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Gracze Stali Stalowa Wola jechali do Zielonej Góry z nadzieją na zgarniecie ważnych punktów, ale nie ugrali ani remisu

Niefortunnie rozpoczęło się spotkanie z Górnikiem dla bramkarza Resovii Tetyka, który nabawił się kontuzji już w 2. minucie i ze łzami w oczach opuścił za chwilę boisko. Dobrą zmianę dał Bochniarz. Młody golkiper kilka razy stanął na wysokości zadania pod koniec pierwszej połowy. Początek drugiej połowy przyniósł znakomitą okazję dla Resovii. Romanowski z boku boiska dośrodkował z rzutu wolnego, a główkę Banacha z bliska z trudem odbił Matysek. W 72. minucie meczu powinno być 1:0 dla Pasiaków, ale Letniowski przegrał pojedynek z golkiperem gości, a dobijający strzał Geniec nie trafił z kilku metrów w bramkę. Zemściło się to bardzo szybko. Minutę później Niewiarowski dostał podanie z głębi boiska, wyszedł sam na sam z Bochniarzem i umieścił piłkę w siatce. Na domiar złego czerwoną kartkę za faul otrzymał Banach i sytuacja Resovii stała się niezwykle ciężka. W ostatnich minutach Górnik przeprowadził zmasowany atak na bramkę Bochniarza, ale dopiero niesygnalizowany strzał rezerwowego Antkowiaka dał drugie trafienie dla gości z Łęcznej.

- Do momentu straty bramki na 1:0 graliśmy dobry mecz. Ja naprawdę wierzę w tych chłopaków. Wierzę, że te cztery mecze, które nam pozostały do końca zaczniemy mocno punktować, bo pokazaliśmy długimi momentami, że jeżeli jesteśmy w stanie postawić się takiemu rywalowi jak Górnik, który wygrywa z liderem czy pokonuje GKS Katowice w pucharze to uważam, że drużyny, które nam zostały są w naszym zasięgu - ocenił Dariusz Kantor, trener Resovii.

LECHIA ZIELONA GÓRA - STAL STALOWA WOLA 2:1 (0:0)
Bramki: 1:0 Dębski 50, 2:0 Szmigiel 72, 2:1 Kwapisz 85
Lechia: Bursztyn - Kurowski (80 Embolo), Bargiel (65 Więcek), Olek (65 Nehrebecki), Lizakowski, Szczotko (80 Kurek), Dębski, Szpakowski, Szmigiel, Rutkowski (56 Ostrowski), Flis. Trener Sebastian Mordal.
Stal: Smyłek - Grabowski (70 Nawrocki), Żemło, Radecki (84 Tomalski), Jeleń (84 Wolny), Hebel (70 Kamiński), Zaucha, Kwapisz, Śliwa, Rogalski (63 Czerwik), Chrzanowski. Trener Mariusz Arczewski.
Sędziował Syropiatko (Szczecin). **Widzów** 999.

Na zamglonej murawie boiska Lechii panował chaos, było sporo niedokładności z obu stron. Pierwsza naprawdę klarowna okazja była w 34. minucie. Michał Szmigiel uderzył z woleja z pola karnego, ale pomylił się nieznacznie. Pięć minut później mogła odpowiedzieć Stalówka, lecz futbolówka po uderzeniu z główki Jakuba Jelenia trafiła w słupek, a po chwili na linii piłkę złapał Jakub Bursztyn. Chwilę później Jeleń znów miał szansę, lecz piłka po rykoszecie wyszła poza boisko. Tuż przed końcem regulaminowego czasu gry w pierwszej połowie minimalnie niecelnie uderzył Przemysław Bargiel. Kilka minut po przerwie gospodarze objęli prowadzenie. Po dośrodkowaniu i zamieszaniu w polu karnym dość szczęśliwie do siatki trafił Dawid Dębski. Niestety dla zielono-czarnych w 72. minucie receptę na obronę Stalówki znalazł Michał Szmigiel i pokonał Mikołaja Smyłka.

Wydawało się, że nic się nie zmieni, ale w 85. minucie Stal zdobyła gola i poczuła szansę na zdobycie chociażby jednego oczka. Nie udało się jednak stworzyć klarownej okazji . - Zostawiliśmy po sobie dobre wrażenia, ale to nic nam to nie daje - ocenił Mariusz Arczewski, trener Stali.

POZOSTAŁE WYNIKI: Avia Świdnik - Hutnik Kraków 2:1, Rekord Bielsko-Biała - Chojniczanka Chojnice 1:2, Sokół Kleczew - Sandecja Nowy Sącz 3:2, Świt Szczecin - Śląsk II Wrocław 3:0, Znicz Pruszków - Podhale Nowy Targ 2:2, Legia II Warszawa - Olimpia Grudziądz 2:1. Mecz Zawisza Bydgoszcz - GKS Tychy na gol24.pl.

1. Znicz Pruszków	**15**	**33**	**29-17**
2. Górnik Łęczna	**15**	**29**	**33-15**
3. GKS Tychy	14	27	20-9
4. Chojniczanka Chojnice	15	24	26-24
5. Zawisza Bydgoszcz	14	22	26-20
6. Legia II Warszawa	15	22	30-25
7. Sandecja Nowy Sącz	15	22	23-20
8. Podhale Nowy Targ	15	22	26-24
9. Lechia Zielona Góra	15	22	24-26
10. Olimpia Grudziądz	15	22	19-22
11. Hutnik Kraków	15	21	24-22
12. Avia Świdnik	15	20	18-22
13. Stal Stalowa Wola	15	19	24-28
14. Rekord Bielsko-Biała	15	18	20-19
15. Sokół Kleczew	**15**	**18**	**21-30**
16. Świt Szczecin	**15**	**13**	**19-32**
17. Śląsk II Wrocław	**15**	**10**	**22-33**
18. Resovia	**15**	**6**	**9-25**

©℗

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 1 LIGA

Stal Rzeszów padła po golu w 90. minucie

Tomasz Ryzner

W meczu 14. kolejki Stal Rzeszów zagrała z ŁKS-em dwie różne połowy. Druga była słabiutka. Łodzianie razili nieskutecznością, ale na finiszu trafili za 3 punkty.

ŁKS ŁÓDŹ - STAL RZESZÓW 1:0 (0:0)
Bramka: 1:0 Arasa 90.

ŁKS: Węglarz - Farbiszewski, Rudol (46. Fałowski), Crăciun - Keiblinger, Kaput, Wysokiński (58. Piasecki), Karasiński (58. Sokół) - Hinokio (79. Strzałek), Arasa, Szczygieł (84. Nowakowski). Trener: Grzegorz Szoka.
Stal: Kozioł - Thiede, Kaczor, Krasouski, Kukułka - Listkowski, Leniart - Pukała (79. Wiśniowski), Brzęk (65. Madej), Rittmuller (46. Naifi) - Buksa (65. Salamon). Trener: Marek Zub.

Sędziował: Piszczelok (Katowice). **Widzów**: 4500.


FOT. STALRZESZOW.PL

W II połowie Stal trzymała się do 90. minuty. Nz. Mateusz Leniart

Stalowcy grali bez kontuzjowanego Seana Gossa, ale w I połowie toczyli z ŁKS-em wyrównany mecz, względnie mieli przewagę. Na początku II odsłony Buksa świetnie główkował na dalszy słupek, ale Węglarz końcami palców odbił piłkę. Jeszcze minutę-dwie było spokojnie, po czym rozpoczęła się nawałnica w wykonaniu ŁKS-u. Stalowcy długo nie potrafili przesunąć gry w stronę środka pola, a gospodarzy stwarzali okazję za okazją. Większość z nich miał Arasa. Hiszpan pudłował, względnie klasę pokazywał Marek Kozioł. Z czasem biało-niebiescy zaczęli się odgryzać (okazja Emanuela Wiśniowskiego), ale w tyłach wciąż mieli dziury. W 90. minucie Krasowskij nie przeciął podania do Arasy, ten znalazł się w sytuacji sam na sam i podcinką pokonał Kozioła.

Inne wyniki: Arka Gdynia - Podbeskidzie Bielsko-Biała 3:1 (0:1) Milewski 51, Gutkovskis 58, Rama 82 - Klisiewicz 24, **Bruk-Bet Nieciecza - Chrobry Głogów 2:2 (1:0)** Hilbrycht 28, Durdov 59 - Kozajda 53, Bąk 90, **Odra Opole - Unia Skierniewice 3:5 (1:0)** Palacz 17, Feliks 84 (k), Spáčil 86 - Gąska 57, Mierzwa 62, Bida 70 (k), Stępień 90, Szczepański 90, **Polonia Bytom - Lechia Gdańsk 1:0 (1:0)** Zieliński 44, **Puszcza Niepołomice - Miedź Legnica 1:1 (0:1)** Kurzeja 50 - Bochnak 28, **Warta Poznań - Polonia Warszawa 0:3 (0:2)** Makowski 34, Barkowskij 40, Tabara 88. **Relacja z meczu** Stal Mielec - Ruch Chorzów **na stronie nowiny24.pl/sport**. **Relacja z meczu** Pogoń Siedlce - Pogoń Grodzisk Mazowiecki **na gol24.pl.** ©℗

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 1 LIGA

W Mielcu wybrali prezesa

Michał Szewczyk

6 października informowaliśmy, że Paweł Mrozik zostanie prezesem Stali Mielec. Na oficjalne potwierdzenie trzeba było poczekać nieco dłużej, ale ostatecznie taki scenariusz stał się faktem.

Nowa Rada Nadzorcza spółki 7 listopada 2026 roku jednogłośnie powierzyła Pawłowi Mrozikowi prezesa zarządu. Tym samym kończy się okres spekulacji wokół osoby, która ma pokierować klubem w jednym z najtrudniejszych momentów ostatnich lat. Przed nowym prezesem stoją bowiem nie tylko wyzwania sportowe, ale przede wszystkim organizacyjne i finansowe. Mrozik jest postacią doskonale znaną w mieleckim środowisku piłkarskim. To wychowanek Stali Mielec, który jako młody zawodnik reprezentował klubowe drużyny młodzieżowe i juniorskie. Później związał swoją karierę przede wszystkim ze szkoleniem młodych piłkarzy oraz działalnością edukacyjną.

48-latek jest już kolejnym prezesem Stali Mielec od czasu odejścia Jacka Klimka, który zakończył swoją misję 10 czerwca. Od tamtej pory w gabinecie prezesa panowała spora rotacja. Przez kilka dni obowiązki pełnił Jacek Cyganowski, następnie na niespełna trzy miesiące stery przejął Marcin Kaczmarczyk. W międzyczasie funkcję prezesa sprawowali również Krzysztof Kapinos oraz Karolina Rzepecka.

W międzyczasie Stal poinformowała o pozyskaniu nowego bramkarza. Zespół wzmocnił 31-letni Białorusin Anton Cziczkan, który podpisał z mieleckim klubem umowę obowiązującą do 30 czerwca 2027 roku. ©℗

eprasa.pl 5ffb7765a6

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 3. LIGA

Lubaczów musi docenić remis, Siarka bez formy

Gracze Sokoła Kolbuszowa Dolna zawiedli w Połańcu. Zespoł Sławomira Szeligi przegrał już trzecie spotkanie z rzędu

TST, Slaff, TOR, Kostek

AKS BUSKO ZDRÓJ - JKS JAROSŁAW 2:1 (1:0)
Bramki: 1:0 Michał Pokora, 2:0 Kawecki 37, 2:1 Gospodarczyk 48.
JKS: Siryk - Czernysz, Panasiuk, Mirosznyk (46. Pilch), Kordas - Magdziak (46. Surmiak), Podstolak, Prokić (77. Purcha), Gospodarczyk - Pchakadze (72. Mroziński), Sarmiento. Trener: Valerij Sokolenko.
Sędziował: Kujawski (Łódź). **Widzów**: 250.

Jarosławianie od dłuższego czasu nie potrafią znaleźć recepty na ligowe zwycięstwo. W wyjazdowym starciu z beniaminkiem, AKS-em 1947 Busko-Zdrój, podopieczni Walerija Sokolenki szybko stracili pierwszego gola. Choć później optycznie przeważali i ambitnie szukali wyrównania, gospodarze skontrowali ich bezlitośnie. Po przerwie kontaktowe trafienie zaliczył Filip Gospodarczyk, ale na więcej czarno-niebieskich stać już nie było.

CZARNI POŁANIEC - SOKÓŁ KOLBUSZOWA DOLNA 3:2 (1:1)
Bramki: 0:1 Wilk 35, 1:1 Smoleń 42, 2:1 Piatrenka 58, 3:1 Smoleń 70, 3:2 Wilk 75
Sokół: Kusak - Rębisz, Kapuściński, Wilk, Wiktor, Matuszewski, Zych, Szady, Maj (60 Mokrzycki), Pieniążek (60 Gaj), Khorolskyi. Trener Sławomir Szeliga.

Sokół w Połańcu wyrównany mecz toczył tylko w pierwszej połowie. Niestety było to za mało, aby zdobyć choćby jeden punkt. Po pierwszej wyrównanej połowie, gospodarze mocno rozpoczęli drugą połowę


FO. WOJCIECH MATUSIK

Stoper Siarki - Kacper Józefiak twardo interweniował w obronie. Na zdjęciu obrońca Tarnobrzeżan powstrzymuje Oumara Conte

i obok dwóch strzelonych bramek nie wykorzystali jeszcze dwóch dobrych okazji. Przyjezdni próbowali gonić wynik, jednak zdołali zdobyć tylko zmniejszyć rozmiary porażki.

POGOŃ-SOKÓŁ LUBACZÓW - KORONA II KIELCE 2:2 (1:1)
Bramki: 1:0 Wyrozumski 9, 1:1 Jopek 45, 1:2 Hańćko 54, 2:2 Gul 88.
Pogoń-Sokół: Frydrych - Gul ż, Szczyrek, Jopek, Chełmecki, Masar, Bielenda (66 Majda), Khromykh (74 Wypart), Jaślar, Ploshchynskyi, Pawlik (66 Blejwas). Trener Dawid Obłoza.
Sędziował Chmura (Zamość). **Widzów**: 500.

Gospodarze do meczu przystąpili z nowym trenerem Dawidem Obłozą, który do tej pory prowadził drugi zespół Lubaczowian. Gospodarze fatalnie rozpoczęli spotkanie, szybko tracąc gola. Na szczęście Szymon Jopek zdołał tuż przed przerwą doprowadzić do remisu. W drugiej połowie historia się znów powtórzyła. - Mam mieszane odczucia co do tego meczu. Z jednej strony dwa razy goniliśmy wynik, więc ten punkt trzeba szanować. Natomiast patrząc na ilość sytuacji stworzonych do zdobycia bramki, mamy niedosyt. Drużynie należą się pochwały za dążenie do lepszej gry - podsumował trener Pogoni-Sokoła, Dawid Obłoza.

WISŁA II KRAKÓW - SIARKA TARNOBRZEG 1:0 (0:0)
Bramka: 1:0 Starzyński 78.
Siarka: Pytlak - Misztal, Józefiak, Biś, Majewski - Kromka (85. Podkowa) - Peciak (68. Kmiećkowiak), Czapla (85. Zawadzki), Kasia, Wacławek - Maj.
Trener: Sławomir Majak.

W Krakowie drużyna z Tarnobrzegu nie poszalała. Mogła coś strzelić na początku meczu, a pod koniec I połowy okazję miał Bruno Wacławek. Uderzał z bliska, jednak Letkiewicz wyszedł z opresji. W II połowie Wisła posiadała optyczną przewagę, a siarkowcy do czasu dawali sobie radę w tyłach. Niestety, kilkanaście minut przed końcem meczu wiślacy dopięli celu - ze skrzydła dograł Oliwier Pławiński, Piotr Starzyński dostawił nogę i z paru metrów wpakował piłkę do siatki.

Trochę czasu na ratowanie meczu jeszcze było, ale nasz zespół nie potrafił rozegrać akcji, która porządnie zapachniałaby golem. Za to w ostatniej akcji meczu wykazał się Tomasz Pytlak, bo wygrał bezpośredni pojedynek ze Starzyńskim.

HETMAN ZAMOŚĆ - WISŁOKA DĘBICA 4:2 (4:0)
Bramki: 1:0 Rodriguez 6, 2:0 Rodriguez 15, 3:0 Skiba 27, 4:0 Rodriguez 30, 4:1 Maik 49, 4:2 Śliwa 67.
Wisłoka: Sokół - Kron, Kandratsenia, Gil (85 Kasza), Feret, Kieraś, Łanucha, Żmuda, Łukasik (46 Czuchra), Bator (46 Maik), Śliwa. Trener Michał Bogacz.
Sędziował Zięba (Pińczów).

Pierwsza połowa była katastrofą w wykonaniu biało-zielonych. Jedynym pozytywem była postawa Pawła Sokoła, który uchronił przyjezdnych przed większym blamażem. Po przerwie nie mająca nic do stracenia Wisłoka próbowała gonić wynik. Dość szybko gola zdobył wprowadzony na drugą odsłonę Kacper Maik. Nadzieję na remontadę podtrzymało trafienie Damiana Śliwy. To było jednak wszystko, na co stać było gości.

POZOSTAŁE WYNIKI: Chełmianka Chełm - Wiślanie Skawina 2:1, Moravia Morawica - Star Starachowice 0:3, Naprzód Jędrzejów - Podlasie Biała Podlaska 3:1, KSZO Ostrowiec Św. - Wieczysta II Kraków 0:1. Mecz z poprzedniej kolejki: **Siarka Tarnobrzeg - Naprzód Jędrzejów** (na boisku 1:1) zweryfikowano jako walkower 3:0 na korzyść Tarnobrzeżan. Drużyna gości przekroczyła limit zawodników spoza Unii Europejskiej. ©℗

1. Chełmianka Chełm	**16**	**40**	**27-7**
2. KSZO Ostrowiec Św.	16	29	27-14
3. Hetman Zamość	16	29	32-24
4. Wisłoka Dębica	16	29	25-21
5. Czarni Połaniec	16	28	25-22
6. Naprzód Jędrzejów	16	27	33-31
7. Wisła II Kraków	16	25	21-20
8. Wiślanie Skawina	16	24	24-18
9. Star Starachowice	16	23	27-24
10. Siarka Tarnobrzeg	16	23	25-22
11. Wieczysta II Kraków	16	19	16-19
12. JKS Jarosław	16	18	32-30
13. AKS 1947 Busko Zdrój	16	17	22-36
14. Sokół Kolbuszowa D.	16	16	16-20
15. Korona II Kielce	16	15	31-37
16. Podlasie Biała Podlaska	16	13	12-27
17. Moravia Morawica	16	12	19-29
18. Pogoń-Sokół Lubaczów	16	12	19-32

PIŁKA NOŻNA | 4. LIGA PODKARPACKA

POGOŃ LEŻAJSK - SOKÓŁ NISKO 0:3 (0:2)
Bramki: 0:1 Pietrzyk 10, 0:2 Rębisz 33, 0:3 Rębisz 84.
Pogoń: Guridov - Sobolewski, Drożdżal, Mendoń (85 Kuczek), Bosak (46 Staroń), Stopyra (85 Kuźmicki), Siara (81 Gnatek), S. Baj (67 Maliarenko), Flis (52 Gałka), Grabarz, Fusiarz (76 Łebek). Trener Kacper Grzesik.
Sokół: Konefał - Drelich, Stępień, Rękas, Walat - Sławek, Bednarz - Pietrzyk, Olszowy (85 Jarosz), Dziopak (75 Halamaka) - Rębisz. Trener Jarosław Pacholarz.
Sędziował: Jaskuła (Rzeszów).

W 10. minucie Krystian Pietrzyk popisał się swoim firmowym zagraniem czyli mocnym uderzeniem z dystansu i piłka wpadła przy słupku do siatki. Potem mecz miał innego aktora tj. Miłosza Rębisza, który dwukrotnie znalazł sposób na Maksyma Guridova i zapewnił swojej ekipie pewne zwycięstwo nad Pogonią. 22-letni zawodnik wykorzystał pauzę najlepszego strzelca drużyny Jakuba Mażysza i najlepiej jak mógł zastąpił bardziej doświadczonego kolegę w meczu w Leżajsku. W 33. minucie dostał podanie za linię obrony, przerzucił piłkę nad wybiegającym golkiperem rywali i skierował ją do pustej bramki. Kropkę nad „i" postawił w końcówce po indywidualnej akcji od środka boiska i mocnym strzałem w okienko. Pogoń też miała swoje sytuacje przez 90 minut gry, ale nie udało się zmienić oblicza meczu. „Piwosze" będą szukać punktów w kolejnym ligowym starciu z innym Sokołem.

- Przyjeżdżaliśmy do Leżajska mocno osłabieni z dwoma piłkarzami na ławce. Zawodnicy, którzy wystąpili w meczu stanęli na wysokości zadania, bo zrealizowali założenia i byli na tyle skuteczni, że strzelili trzy bramki. Pogoń też miała swoje sytuacje i musieliśmy się mocno natrudzić, żeby zachować czyste konto - podkreślił Jarosław Pacholarz, trener Sokoła Nisko. W kadrze Sokoła na piątkowe spotkanie z Pogonią zabrakło Mażysza, Kelechiego i Lebiody pauzujących za kartki, kontuzjowanych Chmury i Heijmanna oraz Manameli, który wrócił do swojego kraju z powodów rodzinnych.

KS WIĄZOWNICA - BŁĘKITNI ROPCZYCE 0:2 (0:2)
Bramki: 0:1 Bieniek 23, 0:2 Lorek 24.
KS: Popovych - Paczkowski, Urbanik, Oleksy, Mazur - Kalemba, Guedes, Pindak (73 Budniak) - Wydra (81 Sęk), Zieliński, Buńko. Trener Hubert Kasia.

Błękitni: Daniel - Kędzior, Mac, Mikulski, D. Ochał (70 Cynk) - Gawle, Majcher, Lorek - T. Nalepka, Zawiślak (46 P. Nalepka), Bieniek (80 Majkut). Trener Rafał Rajzer.

Sędziował: Kołodziej (Rzeszów).

Lider znalazł sposób na zespół Huberta Kasia, który nie zaznał smaku porażki od 15 spotkań. Błękitni załatwili sprawę zwycięstwa w dwie minuty. Najpierw Grzegorz Gawle ruszył prawą stroną boiska i wypatrzył w polu karnym Krzysztofa Zawiślaka. Strzał napastnika Błękitnych odbił do boku Andriy Popovych, tyle że wprost pod nogi nadbiegającego Bieńka, który nie miał problemów z umieszczeniem piłki pod poprzeczką. Po wznowieniu gry od środka błąd w wyprowadzeniu piłki popełnił Krystian Paczkowski


FOT. KRZYSZTOF NOWALIŃSKI

Mateusz Bieniek otworzył wynik spotkania w Wiązownicy

i podał do Jakuba Lorka, a ten będąc sam na sam z Popovychem lekką podcinką przerzucił nad nim piłkę do bramki.

POZOSTAŁE WYNIKI: Ekoball Stal Sanok - Górnik Strachocina 5:1 (1:0) Roslyakov 37-karny, Mykytsey 52, 75, Kogut 55, Khomchenko 64 - Gacek 57; **Legion Pilzno - Sokół Sieniawa 1:0 (0:0)** Nazarenko 51-karny; **Polonia Przemyśl - Czarni Jasło 1:3 (0:3):** D. Janas 65 - Baran 27, P. Szczurek 33, Majewski 45-karny; **Stal Łańcut - Pogoń-Sokół Lubaczów 3:3 (1:1)** Piątek 27-karny, 67, Łupicki 89 - Herkt 10, Metlushko 50, 81-karny; **Strug Tyczyn - Igloopol Dębica 0:2 (0:1)** Kardyś 31, Buczek 90+3; **Izolator Boguchwała - Radomyślanka Radomyśl W. 2:2 (1:2)** Trzyna 33, 73 - Szydło 28, Ryba 38. Wynik meczu **Wisłok Wiśniowa - Stal II Rzeszów** na nowiny24.pl/sport.

1. Igloopol Dębica	**15**	**34**	**31-12**
2. Błękitni Ropczyce	15	34	50-19
3. Ekoball Sanok	15	28	39-17
4. KS Wiązownica	15	27	31-19
5. Izolator Boguchwała	15	27	21-17
6. Górnik Strachocina	15	24	26-21
7. Stal II Rzeszów	14	23	35-28
8. Sokół Nisko	14	21	26-22
9. Sokół Sieniawa	15	20	19-21
10. Stal Łańcut	15	19	27-28
11. Legion Pilzno	15	19	16-18
12. Pogoń-Sokół II Lubaczów	15	17	33-29
13. Czarni 1910 Jasło	15	17	22-27
14. Polonia Przemyśl	15	15	13-26
15. Wisłok Wiśniowa	14	10	23-44
16. Strug Tyczyn	15	10	21-48
17. Radomyśl W.	14	9	17-36
18. Pogoń Leżajsk	15	9	12-30

Komplet wyników i tabele rozgrywek podkarpackich klas O, A i B we wtorkowym wydaniu Nowin. ©℗

eprasa.pl 5ffb7765a6

PKO EKSTRAKLASA

Biała Gwiazda nie zwalnia tempa na własnym stadionie

Nie doszło do oczekiwanego przełamania w Wieczystej Kraków, co szkoleniowiec Żeljko Kopić przypłacił zwolnieniem ze stanowiska

Bartosz Głąb

W piątkowych i sobotnich meczach 14. kolejki PKO Ekstraklasy działo się bardzo wiele. Derby Krakowa nie zawiodły, no i wreszcie przełamał się Widzew Łódź po 3 miesiącach bez wygranej.

Jednym z największych hitów ostatniego weekendu w Polsce były piątkowe derby Krakowa przy Reymonta, w których lepsza okazała się Wisła Kraków. Biała Gwiazda ograła Pasy 2:1 i przez najbliższe kilka miesięcy będzie rządzić w stolicy Małopolski.

Emocjonująca była przede wszystkim pierwsza połowa, w której padły wszystkie 3 bramki. Po zmianie stron sportową rywalizację w cień odsunął Mateusz Klich, który w pewnym momencie zupełnie pożegnał się z rozsądkiem, pomylił dyscypliny i potężnym kopniakiem powalił na ziemię przeciwnika, za co otrzymał czerwoną kartkę i wyleciał z boiska.

Krakowska Wisła utrzymała serię i pozostaje z kompletem punktów wywalczonych przed własną publicznością. Właśnie dzięki fantastycznym wynikom u siebie, gdzie za każdym razem stadion wypełniony jest do ostatniego miejsca, beniaminek utrzymuje się w ligowej czołówce.

Wiceliderem tabeli - z solidną przewagą - pozostaje Górnik Zabrze, który w sobotni wieczór rzutem na taśmę pokonał 2:1 Wieczystą Kraków. Zwycięstwo wicemistrzowi Polski w końcówce zapewnił Erik Janża, precyzyjnym uderzeniem z rzutu wolnego. Kapitan zabrzańskiej ekipy chwilę później doznał kontuzji i kibice drżą o jego zdrowie.



FOT. WOJCIECH MATUSIK / POLSKAPRESS

Po derbach Wisła pozostaje z kompletem „domowych" punktów

Władze Wieczystej Kraków, która pozostaje na ostatnim miejscu w PKO Ekstraklasie, postanowiły zwolnić trenera. Zatrudniony pod koniec sierpnia chorwacki szkoleniowiec Żeljko Kopić stracił pracę, a wraz z nim także asystent Florentin Petre oraz analityk Cosmin Bujor.

Kto podejmie się próby uratowania beniaminka przed spadkiem w historycznym, pierwszym sezonie na najwyższym poziomie rozgrywkowym? Media spekulują, że blisko objęcia krakowskiego klubu jest Jacek Zieliński, zwolniony w połowie października z Korony Kielce.

Do wielkiego wydarzenia - okraszonego wyczekiwanym przełomem - doszło w Sercu Łodzi, czyli na stadionie przy Alei Józefa Piłsudskiego. Widzew Łódź sięgnął po upragnione, pierwsze od 3 miesięcy zwycięstwo w sezonie. I to w jakim stylu! Podopieczni Mateusza Stolarskiego rozbili Pogoń Szczecin aż 3:0 i wreszcie oddalili się od strefy spadkowej.

Jako pierwszy na listę strzelców wpisał się Karol Świderski, dla którego było to już czwarte trafienie po wrześniowo-październikowej przerwie reprezentacyjnej. Po zmianie stron prowadzenie gospodarzy podwyższył Steve Kapuadi, a w końcówce wygraną łódzkiej ekipy przypieczętował wprowadzony chwilę wcześniej na boisko Przemysław Wiśniewski.

Niestety, zawiodło budzące duże emocje sobotnie starcie Korony Kielce z Radomiakiem. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem przyjezdnych 2:0 po bramkach w drugiej połowie.

Zdecydowanie ciekawiej było w piątkowym starciu Motoru Lublin z Wisłą Płock, które zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 3:2. Goli kibice nie zobaczyli natomiast na Tarczyński Arena we Wrocławiu, gdzie tamtejszy Śląsk bezbramkowo zremisował z Piastem Gliwice. W pierwszej połowie miejscowi nie wykorzystali rzutu karnego.

14. KOLEJKA EKSTRAKLASY

MOTOR LUBLIN - WISŁA PŁOCK 3:2
Bramki: Bereszyński 2, N'Diaye 55, Czubak 90+8 - Silva 31, Kobacki 33

WISŁA KRAKÓW - CRACOVIA 2:1
Bramki: Carbo 9, Bozić 45+2 - Hasić 20

KORONA KIELCE - RADOMIAK 0:2
Bramki: Koperski 69, Grzesik 82

ŚLĄSK WROCŁAW - PIAST GLIWICE 0:0

GÓRNIK ZABRZE - WIECZYSTA KRAKÓW 2:1
Bramki: Zmrzly 33, Janża 90 - Piazon 31

WIDZEW ŁÓDŹ - POGOŃ SZCZECIN 3:0
Bramki: Świderski 33, Kapuadi 63, Wiśniewski 80

JAGIELLONIA BIAŁYSTOK - GKS KATOWICE 1:0
Bramka: Shkurin 69 samobój

TABELA PKO BP EKSTRAKLASY

1. Lech Poznań	12	31	32-11
2. Górnik Zabrze	14	31	23-12
3. Legia Warszawa	13	24	23-11
4. Pogoń Szczecin	13	24	20-15
5. Wisła Kraków	14	24	22:19
6. Piast Gliwice	14	22	24-20
7. KGHM Zagłębie Lubin	13	22	16-15
8. GKS Katowice	14	21	25:20
9. Jagiellonia Białystok	13	21	18-18
10. Motor Lublin	14	19	22-24
11. Korona Kielce	14	18	14-21
12. Wisła Płock	13	15	14-21
13. Widzew Łódź	14	14	20-19
14. Radomiak Radom	14	14	17-29
15. Cracovia Kraków	14	12	16-23
18. Wieczysta Kraków	14	8	18-28
17. Raków Częstochowa	13	9	19-29
18. Wieczysta Kraków	14	8	18-28

W przypadku równej liczby punktów o kolejności w tabeli decydują bezpośrednie mecze.

Program 15. kolejki:
Piątek, 20 listopada
Piast Gliwice - Korona Kielce (godz. 18.00), Pogoń Szczecin - Śląsk Wrocław (godz. 20.30)
Sobota, 21 listopada
Cracovia Kraków - Jagiellonia Białystok (godz. 14.45), KGHM Zagłębie Lubin - Górnik Zabrze (godz. 17.30), Radomiak Radom - Wisła Kraków (godz. 20.15)
Niedziela, 22 listopada
Raków Częstochowa - Widzew Łódź (godz. 12.15), GKS Katowice - Lech Poznań (godz. 14.45), Wisła Płock - Legia Warszawa (godz. 17.30)
Poniedziałek, 23 listopada
Wieczysta Kraków - Motor Lublin (godz. 19.00)

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

9 goli
Jordi Sánchez (Wisła Kraków – 6, Pogoń Szczecin – 3)
8 goli
Ilia Szkurin (GKS Katowice)
7 goli
Bartosz Nowak (GKS Katowice), Ajdin Hasić (Cracovia), Karol Czubak (Motor Lublin), Patryk Makuch (Raków Częstochowa)
6 goli
Patrik Walemark i Pablo Rodriguez (obaj Lech Poznań), Mariusz Stępiński (Korona Kielce)

BOHATER WEEKENDU

Karol Świderski
(Widzew Łódź)
Powołany na listopadowe mecze reprezentacji Polski napastnik, od ostatniego zgrupowania kadry narodowej tylko raz nie wpisał się na listę strzelców. Teraz dał niezwykle ważne prowadzenie łódzkiemu Widzewowi, po indywidualnej, efektownej akcji, potwierdzając słuszność powołania.



FOT. PAP/MARIAN ZUBRZYCKI

PIŁKA NOŻNA

Trener Widzewa: – Jedna jaskółka wiosny nie czyni. Krok po kroku, po wygrane

Paweł Wiśniewski

Po derbach Krakowa trener Wisły Mariusz Jop ocenił, że o wygranej przesądziła m.in. większa dojrzałość jego piłkarzy. Szkoleniowiec podziękował również kibicom za doping, który pomagał w trudnych momentach.

– To był typowy derbowy mecz – stwierdził Mariusz Jop. – Piłka była często w powietrzu, nie brakowało pojedynków i prowokacji. Wykazaliśmy się większą dojrzałością, co świadczy o pewnej klasie piłkarskiej. Nie dawaliśmy się prowokować, a rywalom trochę puszczały nerwy.

Trener Cracovii Bartosz Grzelak po porażce nie krył frustracji.

– W pierwszej połowie mecz był wyrównany, ale jestem zły za sposób, w jaki straciliśmy bramki – wyjaśnił. – Rywal był skuteczniejszy. Po przerwie mieliśmy większe posiadanie piłki, utrzymywaliśmy się na połowie Wisły. Mieliśmy okazje bramkowe, może nie najgroźniejsze, ale ich nie wykorzystaliśmy. Jesteśmy teraz źli i sfrustrowaniu z powodu porażki.

Kilka godzin później okazało się, że Grzelak nie jest już szkoleniowcem Cracovii... Bezpośrednią przyczyną rozstania była porażka z... Wisłą.

Pierwsze w sezonie zwycięstwo u siebie odniósł łódzki Widzew. To również dopiero druga ligowa wygrana, na którą zespół czekał od trzech miesięcy. To także premierowa wygrana Widzewa pod wodzą trenera Mateusza Stolarskiego.

– Cieszymy się, że mogliśmy wreszcie sprawić radość naszym kibicom – powiedział Stolarski. – Ale jedna jaskółka wiosny nie czyni. Musimy zachować spokój. Był już taki moment w sezonie, kiedy Widzew pokonał Jagiellonię i wydawało się, że to pójdzie w dobrą stronę, a tak nie było. Gratulacje dla zespołu za to, że zdobył trzy bramki, że po raz kolejny trafiamy po stałym fragmencie gry, za to, że zachował czyste konto, przetrzymał trudny moment i wygrał na własnych zasadach.

Zaznaczył, że prowadzona przez niego drużyna musi zacząć regularnie punktować. Pierwszym celem – jak wyjaśnił – jest zdobycie 20 punktów.

– Krok po kroku – podkreślił szkoleniowiec „Widzewiaków". – Najpierw trzeba było wygrać w Łodzi, teraz musimy iść po kolejne zwycięstwo na wyjeździe i bardziej regularnie punktować. Zrobiliśmy dużo, a czegoś, czego nam brakowało do dalszej budowy tej mentalności i pewności siebie, było zdobycie trzech punktów. Cieszę się, że wygraliśmy pierwsze spotkanie za mojej kadencji. Przyznaję, teraz jest nam wszystkim nieco lżej na sercach.

eprasa.pl 5ffb7765a6

REPREZENTACJA POLSKI

Kontrowersje po powołaniach selekcjonera Urbana

W piątek Jan Urban ogłosił skład na kończące tegoroczne występy reprezentacji Polski mecze z Rumunią i Szwecją w Lidze Narodów. Dziś o godz. 18.00 w stołecznym hotelu Double Tree by Hilton rozpoczyna się zgrupowanie kadry

Adam Godlewski



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Jan Urban dał do zrozumienia, że dwa ostatnie tegoroczne sprawdziany chce zaliczyć z uśmiechem na ustach

Wśród zaproszonych przez selekcjonera zawodników ponownie zabrakło Bartosza Nowaka, Karola Czubaka i Łukasza Skorupskiego, o których od dawna upominały się media. Urban zagrał zatem va banque mając świadomość, że tylko płynna i zbalansowana gra – poparta dwiema wygranymi – może zapewnić trenerowi zachowanie eksponowanej posady w PZPN.

Dziwić może zwłaszcza brak w kadrze na spotkania, które Biało-Czerwoni rozegrają w Bukareszcie (14.11) i Wrocławiu (17.11) doświadczonego golkipera z Bolonii, bo nasza defensywa od dawna monolitem – i to delikatnie określając – nie jest. Zatem pod nieobecność leczących urazy Kamila Grabary oraz Marcina Bułki przydałby się bramkarz z międzynarodowym doświadczeniem, gwarantujący reprezentacyjny poziom. Tymczasem powołany tercet ma wielki deficyt w statystykach.

O ile Skorupski rozegrał w kadrze 20 meczów (w tym ten przeciw Francji w Euro'24), o tyle Bartłomiej Drągowski, Sławomir Abramowicz i Mateusz Kochalski w sumie mają tylko 4A; choć po prawdzie – cztery występy zanotował w pojedynkę Drągowski. Abramowicz 4-krotnie reprezentował kraj w młodzieżówce, zaś Kochalski – 2-krotnie w kategorii najstarszych... juniorów.

Dodatkowo, w PKO Ekstraklasie powołani golkiperzy wcale się nie wyróżniają. Przeciwnie, kluby, w których występują, tracą znacznie więcej goli niż można było się spodziewać przed startem rozgrywek...

Urbanowi trzeba jednak oddać, iż jest konsekwentny. Skoro zdecydował się na odmładzanie składu, to nawet po urazach graczy znajdujących się na czele jego rankingów na poszczególnych pozycjach pozostaje wierny ogłoszonej koncepcji. Selekcjoner ma świadomość, że absencje 35-letniego Skorupskiego i 33-letniego Nowaka nie powiększyły grona zwolenników jego pozostania na posadzie selekcjonera, ale sprawia wrażenie gościa, który wie co robi. I ma konkretnym plan na dwa najbliższe mecze.

Co więcej, trener zapowiada, że zamierza sobie poradzić z ostatnimi tegorocznymi sprawdzianami z... uśmiechem na ustach. Od pierwszego do ostatniego dnia zgrupowania!

Zapewne na dobry – z pewnością lepszy niż w październiku – humor trenera Urbana wpływ mają ligowe oraz pucharowe gole sporej liczby jego wybrańców. I fakt, że gracze, których zaprosił na listopadowe zgrupowanie, dostają satysfakcjonującą liczbę minut w klubach. A zapewne nie bez wpływu na samopoczucie selekcjonera pozostaje fakt, że na 49 rozegranych w listopadzie meczów w obecnym stuleciu aż 24 zakończyło się zwycięstwami (przy 14 porażkach) Biało-Czerwonych. Zatem – historycznie rzecz ujmując – to miesiąc, w którym reprezentacja Polski lubi i potrafi grać. Nawet z przeciwnikami wyżej od nas notowanymi...

Powołania do reprezentacji Polski na mecze Ligi Narodów z Rumunią i Szwecją

Bramkarze:
Sławomir Abramowicz (Jagiellonia Białystok), Bartłomiej Drągowski (Widzew Łódź), Mateusz Kochalski (Wieczysta Kraków).

Obrońcy:
Jan Bednarek (FC Porto, nie może zagrać w pierwszym meczu za kartki), Matty Cash (Aston Villa), Przemysław Frankowski (Stade Rennes), Tomasz Kędziora (Dynamo Kijów), Jakub Kiwior (FC Porto), Kamil Piątkowski (Legia Warszawa), Oskar Kubiak (Slavia Praga), Kacper Potulski (Mainz), Tymoteusz Puchacz (Sabah Baku).

Pomocnicy:
Bartosz Mazurek (RB Salzburg), Wiktor Nowak (Slavia Praga), Łukasz Poręba (Elversberg), Marcel Reguła (Zagłębie Lubin), Michał Skóras (RC Lens), Sebastian Szymański (Stade Rennes), Karol Świderski (Widzew Łódź), Kacper Urbański (Górnik Zabrze), Nicola Zalewski (Inter Mediolan), Piotr Zieliński (Piotr Zieliński).

Napastnicy:
Adrian Benedyczak (Kasimpasa), Robert Lewandowski (Chicago Fire), Mateusz Żukowski (Magdeburg).

LIGI ZAGRANICZNE

Dublet Lewandowskiego z karnych

Jacek Kmiecik

Kapitan reprezentacji Polski wyjazd na kadrę na mecze Ligi Narodów z Rumunią i Szwecją uczcił dubletem z rzutów karnych w Major League Soccer.

38-letni polski napastnik Chicago Fire zdobył dwie bramki z rzutów karnych w ostatnim meczu fazy zasadniczej MLS przeciwko Columbus Crew.

Gole Lewandowskiego w 8. i 22. minucie na niewiele się zdały, bowiem „Strażacy" ostatecznie przegrali mecz na Soldier Field 3:4.

„Lewy" w 45+4. minucie był bliski skompletowania hat-tricka, ale jego uderzenie piłki głową po dośrodkowaniu Antona Saletrosa z prawego skrzydła trafiło w bliższy słupek i odbiło się pod nogi Marena Haile-Selassie'ego, który z łatwością strzelił gola.

Lewandowski zaliczył swój drugi występ w sezonie zasadniczym MLS z kilkoma golami – i drugi z rzędu z dwoma zdobytymi bramkami – kończąc rozgrywki ligowe z dziewięcioma golami i pięcioma asystami. Zakończył również sezon z trzema golami z rzutów karnych bez pudła, po dwóch zdobytych w sobotni wieczór.

Chicago zakończyło sezon na czwartym miejscu w Konferencji Wschodniej, co jest najwyższą pozycją od zajęcia trzeciego miejsca w 2017 roku.

W play-off MLS drużyna kapitana reprezentacji Polski zagra z Charlotte FC, czyli byłym zespołem Karola Świderskiego, Kamila Jóźwiaka i Jana Sobocińskiego.

W piątek napastnik Kasimpasy Adrian Benedyczak został powołany na mecze Ligi Narodów z Rumunią i Szwecją. Miał zadebiutować w reprezentacji już na przełomie września i października, także w Lidze Narodów, ale na zgrupowanie nie dojechał z powodu kontuzji.

Powołanie Benedyczak uświęcił zdobyciem bramki w wygranym przez Kasimpasę 2:0 wyjazdowym spotkaniu z Gaziantep FK w 11. kolejce tureckiej Super Lig. To siódmy w tym sezonie ligowym gol polskiego piłkarza, który w klasyfikacji strzelców zajmuje piąte miejsce.

25-letni napastnik wykorzystał rzut karny w 21. minucie, ustalając wynik meczu.

Nie popisał się obrońca US Sassuolo Sebastian Walukiewicz, który w wyjazdowym meczu 11. kolejki Serie A z AS Roma (0:3) wbił samobója w 30. minucie na 0:2.

BUNDESLIGA. 9. kolejka: Hamburger SV - Borussia Moenchengladbach 3:1, Paderborn - Eintracht Frankfurt 2:2, 1. FSV Mainz - Bayern Monachium 1:2, RB Lipsk - FC Augsburg 5:2, Borussia Dortmund - Elversberg 2:1, VfB Stuttgart - Werder Brema 1:0.

LA LIGA. 12. kolejka: Sevilla - Deportivo Alaves 0:0, Malaga - Racing Santander 1:2, Espanyol - Deportivo La Coruna 0:0, Osasuna Pampeluna - Athletic Bilbao 1:1, Valencia - Real Madryt 0:3.

LIGUE 1. 10. kolejka: Toulouse - Racing Strasburg 3:1, Auxerre - Paris FC 0:1, PSG - Troyes 1:0.

PREMIER LEAGUE. 10. kolejka: Everton - Coventry City 3:1, Leeds United - Tottenham Hotspur 1:0, Fulham - Newcastle United 1:1, Arsenal Londyn - Hull City 1:0, Nottingham Forest - Manchester City 3:1.

SERIE A. 11. kolejka: Venezia - Udinese 2:1, Torino - Lecce 1:1, Cagliari - Frosinone 1:0, Parma - Bologna 1:2, AS Roma - Sassuolo 3:0, Napoli - Lazio 1:1.

MATERIAŁ INFORMACYJNY HONEST MEDIA 0011451938

Przełom w szkoleniu młodzieży. Program Certyfikacji Akademii Siatkarskich napędza rozwój klubów

Sześćdziesiąt trzy akademie, ponad sześć tysięcy młodych siatkarek i siatkarzy oraz 13 milionów złotych wsparcia. Program Certyfikacji Akademii Siatkarskich to jeden z najważniejszych projektów dla przyszłości polskiej siatkówki.



Sukcesy reprezentacji i polskich klubów zaczynają się od pracy z najmłodszymi. Żeby wychowywać kolejnych mistrzów, potrzeba dobrych trenerów, dostępnych hal i stabilnych warunków rozwoju. Właśnie na te potrzeby odpowiada Program Certyfikacji Akademii Siatkarskich, finansowany przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.

– *Projekt ma dwa główne cele: uporządkowanie struktur klubów, tak aby obejmowały wszystkie grupy wiekowe oraz rozwój nowoczesnego szkolenia* – mówi Artur Popko, prezes Polskiej Ligi Siatkówki. – *Obejmuje już 63 akademie, a zainteresowanie środowiska pokazuje, że potrzeby są znacznie większe.*

Pierwsza faza programu to 13 milionów złotych dofinansowania całego projektu. Kluby mogą przeznaczyć środki m.in. na wynagrodzenia trenerów, wynajem obiektów sportowych, zakup sprzętu czy organizację meczów.

– *Jeżeli chcemy mieć fantastyczną reprezentację narodową, musimy inwestować w młodzież oraz kluby* – przekonuje Jakub Rutnicki, minister sportu i turystyki. – *Stworzyliśmy projekt skierowany, w przypadku siatkówki, do ponad 400 drużyn. Cieszę się, że jako Ministerstwo Sportu i Turystyki przeznaczyliśmy w tym roku na ten cel 13 milionów złotych. Zapowiadam też kontynuację tego programu, ponieważ przynosi on realne efekty* – dodaje minister.

Za realizację programu w siatkówce odpowiada Fundacja Siatkarska Polska. – *Przede wszystkim chodzi nam o ujednolicenie systemu szkolenia poprzez wprowadzenie spójnych standardów treningowych, podnoszenie kwalifikacji kadry trenerskiej, a także rozwój i edukację personelu szkoleniowego oraz budowę zintegrowanej cyfrowej bazy danych* – wyjaśnia Wojciech Stępień, prezes Fundacji Siatkarska Polska. – *W kolejnej edycji chcemy dojść do stu certyfikatów.*

Program już obejmuje 63 akademie: 19 ze złotym certyfikatem, 25 ze srebrnym i 19 z brązowym. Po raz pierwszy w tego typu programie MSiT wysokość wsparcia akademii siatkarskich powiązano ze stopniem certyfikacji.

– *Mamy Siatkarskie Ośrodki Szkolne i świetnie zorganizowane kluby, a ten projekt jest kolejną cegiełką w budowaniu naszej szkoleniowej piramidy. Z perspektywy klubów trudno wskazać wcześniejszy program, który tak mocno wspierałby wszystkie te działania* – ocenia Wojciech Szczucki, koordynator krajowy programu.

eprasa.pl 5ffb7765a6

WYWIAD TYGODNIA

Trener kadry skoczków Maciej Maciusiak: Mamy pewność siebie, a z tym możemy wiele zdziałać

Trener reprezentacji Polski w skokach narciarskich Maciej Maciusiak opowiada nam o nadziejach związanych ze zbliżającym się sezonem Pucharu Świata

Artur Bogacki

PZN nawiązał ściślejszą współpracę z naukowcami, aby lepiej wykorzystywać zdobycze technologii, macie trenować w tunelu aerodynamicznym w Krakowie. Są głosy, że w skokach narciarskich badania i innowacje odgrywają dużą rolę. Jakie ma pan zdanie na ten temat?

To jest coś dla nas. Ja jestem bardzo pozytywnie do tego nastawiony. Cieszę się, że jest wola Ministerstwa Sportu, Politechniki Krakowskiej i związku, żeby to było po prostu dla nas dostępne, a nie, że najpierw papierologia. Bo czasem mamy fajne pomysły do sprawdzenia. Ciągle „szukamy metrów" w skokach, zawodnicy potrzebują czegoś więcej. Zdarza się, że drobne szczegóły decydują o sukcesie lub porażce, te pół metra czy metr różnicy wpływają na to, czy zdobywasz medal. My już zaczęliśmy w zeszłym roku te badania, głównie nad sprzętem. Nam, trenerom i zawodnikom, wydaje się, że coś powinno zadziałać. Często było tak, że metodą prób i błędów testowaliśmy te rozwiązanie na skoczni, ale zdawaliśmy sobie sprawę, że w przypadku tych najlepszych zawodników może to nie być miarodajne. Każdy skoczek jest inny, każdy ma indywidualną technikę. Co będzie pomagać jednemu, to niekoniecznie drugiemu. Ciągle było takie szukanie. Przy pomocy tych badań naukowych możemy mieć szybszą i pewniejszą odpowiedź, że idziemy w dobrym kierunku. Ja się bardzo cieszę, że taka współpraca jest nawiązana.

W tym technologicznym wyścigu zbrojeń już nie będziemy odstawać? Bo w ostatnich latach były głosy, że Austriacy czy Niemcy mają lepszy sprzęt niż my i dlatego z nimi przegrywamy.

Ja bym sobie życzył również, żeby było nie tylko to porozumienie, ale też taka „grupa mądrych głów". Taka specjalna komórka do skoków narciarskich, która może coś wymyślić i nam pomóc, dać konkretne informacje – spróbujcie tego i tego, bo to powinno dobrze funkcjonować. A na razie u nas jest tak, że my, jako sztab, coś



FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Maciej Maciusiak: Jako cała drużyna, sztab i zawodnicy czujemy, że jesteśmy naprawdę dobrze przygotowani do sezonu zimowego

wymyślamy i dajemy to do badań, czy sami testujemy sprzęt. Wracając do Austriaków czy szczególnie Niemców, to mają tę przewagę, że tam podobne laboratoria już długo działają. Mam nadzieję, że w tym roku będziemy przed nimi.

Patrząc na wyniki z poprzedniego sezonu albo na igrzyska olimpijskie, to jednak ta różnica w innowacjach sprzętowych nie sprawiła, że Polacy nie mieli sukcesu.

Tak, ale pamiętajmy, że na odniesienie sukcesu wpływ ma bardzo wiele czynników. I trening, i atmosfera w zespole, i dyspozycja dnia, i oczywiście również ten sprzęt. To wszystko musi się złożyć w całość w idealnym momencie. Musimy mieć przygotowany każdy element.

Za wami mocno przepracowane lato. Jest optymizm, czy są problemy i trzeba jeszcze czegoś szukać?

Jesteśmy, myślę, na dobrej drodze, i to pokazały te ostatnie zawody w Klingenthal. Oczywiście do sezonu zimowego jest jeszcze trochę czasu, okres przygotowawczy się nie skończył. Mamy jeszcze dwa zgrupowania przed wyjazdem na Puchar Świata do Lillehammer (pierwszy start 20 listopada – przyp.). A jak będzie, to się przekonamy już niedługo.

No właśnie – czego się będzie można tej zimy spodziewać po was? Czy na przykład Kacper Tomasiak po sukcesie olimpijskim może pójść za ciosem i będzie regularnie na podium Pucharu Świata? Czy to jeszcze za młody zawodnik?

I tak, i nie. Ciężko, szczególnie w skokach, mówić na wyrost o wynikach. My wszystko robimy, żeby było jak najlepiej. Pokazywali się Paweł Wąsek, Klimek Joniak i Kacper, myślę, że powinniśmy się liczyć w światowej czołówce. My jako cała drużyna, sztab i zawodnicy, czujemy, że jesteśmy dobrze przygotowani. Mamy pewność siebie, a z tym możemy wiele zdziałać.

Pytanie, czy Tomasiak będzie na tyle mocny psychicznie, by teraz sprostać oczekiwaniom milionów kibiców skoków narciarskich w Polsce.

Myślę, że same igrzyska olimpijskie i inne starty pokazały, że Kacper mentalnie jest jednym z najlepszych zawodników na świecie. To jest na pewno jego przewaga.

Od strony sportowej też się jeszcze pewnie rozwija.

Tak, cały czas. Myślę, że w tym sezonie zrobi kolejny krok naprzód. Jego skoki od strony technicznej wyglądają znacznie lepiej niż wcześniej.

A czy ktoś z pozostałych zawodników jest w stanie wskoczyć na ten najwyższy poziom, powiedzmy do czołowej dziesiątki?

Specyfika naszej dyscyplina jest taka, że wszystko może się odwrócić nawet jednym treningiem, jednym skokiem. Podczas przygotowań na początku było dwóch liderów: Kacper Tomasiak i Paweł Wąsek, na niektórych zgrupowania i w ostatnich startach wyróżniał się Klemens Joniak. Mamy też grupę młodszych, która naciera z kadry B, choćby Szymon Sarniak, jest też doświadczony już przecież Kuba Wolny. Wiemy, że rywalizacja w Pucharze Świata jest trudna. Jak ktoś zdobywa punkty i jest w trzydziestce, to równie dobrze może być koło 20. miejsca. Ten, który jest w dziesiątce, daje sygnał, że w następnym konkursie może nawet stanąć na podium.

Najważniejsza impreza w tym sezonie to mistrzostwa świata.

Oczywiście, będą najbardziej prestiżowe, ale dla nas ważne jest też to, co po drodze, czyli poszczególne starty w Pucharze Świata. Jest Turniej Czterech Skoczni, mamy konkursy u siebie – w Wiśle i w Zakopanem.

A jak z pana perspektywy wyglądają skoki bez Kamila Stocha, który zakończył karierę? Po raz pierwszy od dwóch dekad nie ma go w kadrze.

Powiem szczerze, że troszkę się już przyzwyczailiśmy. Oczywiście na początku było tak troszeczkę nijak, tak dziwnie, no bo Kamil zawsze był wśród nas. Jesteśmy z nim kontakcie, mimo że ma zasłużony odpoczynek, podróżuje po świecie, ostatnio był w Ameryce Południowej. Dzwoni do nas, niedawno rozmawiał z Dawidem Kubackim. Jak wróci, to na pewno będzie z nami, pojedzie na zawody czy na zgrupowanie.

Będzie nawet formalnie, bo według zapowiedzi ma od stycznia już na dobre pełnić funkcję doradcy zarządu PZN do spraw skoków narciarskich.

Wszystko zależy od Kamila. Zawsze jest mile widziany w zespole, przez zawodników i sztab, to taki nasz dobry duch.

Dla pana będzie to drugi sezon w roli głównego trenera kadry. Jak pan zniósł ten poprzedni? Bo pojawiły się różne głosy krytyki, nawet prywatne wiadomości przekraczające granice przyzwoitości. Nie miał pan ochoty rzucić tego wszystkiego?

Powiem szczerze, że było bardzo ciężko. Ale to też jakieś kolejne życiowe doświadczenie. Myślę, że po takim sezonie, jak poprzedni, także jeśli chodzi o mnie osobiście, chyba już gorzej nie może być. Sportowo od samego początku było ciężko, bo już sezon letni był bardzo trudny. Musieliśmy walczyć o kwalifikację olimpijską. Teraz jest inaczej. Ja sam czuję wewnętrznie, że jest znacznie łatwiej, ale z drugiej strony zawsze chce się czegoś więcej. Dlatego ta siła spokoju jest bardzo ważna. Tak jak mówiłem: mamy przekonanie, że powinno być dobrze.

Trenerzy nie lubią mówić o wynikach, ale czy jesteśmy w stanie mieć w tym sezonie, może za dwa lata, zawodnika, który będzie walczył o Kryształową Kulę Pucharu Świata?

Jako trener oczywiście tego bym sobie życzył i mam nadzieję, że tak będzie.

eprasa.pl 5ffb7765a6

AKCJA SPECJALNA TARCZYŃSKI COPA KABANOS

0011605121

Czas na Nagrodę Główną I edycji Tarczyński Copa Kabanos!

Za nami Finał Ogólnopolski pierwszej edycji Tarczyński Copa Kabanos, który 30 października odbył się na Tarczyński Arenie we Wrocławiu. Dla czterech zwycięskich drużyn to nie koniec wyjątkowych doświadczeń – w ramach nagrody za wygraną w turnieju zespoły z Bukowna, Ełku, Szczecina i Lublina wezmą udział w ceremonii przedmeczowej podczas spotkania reprezentacji Polski.

Od maja boiska szkolne, przedszkolne i klubowe w całej Polsce wypełniły się młodymi piłkarkami i piłkarzami, którzy stanęli do rywalizacji w pierwszej edycji Tarczyński Copa Kabanos. Blisko 50 tysięcy uczestników w kwalifikacjach wewnętrznych pokazało, jak duży potencjał drzemie w dziecięcej piłce nożnej. Do turnieju zgłosiło się ponad 3,7 tys. drużyn, a wśród zawodników nie zabrakło dziewczynek. Dla młodych piłkarek i piłkarzy z całej Polski była to okazja do zdobywania pierwszych turniejowych doświadczeń, rozwijania umiejętności i przede wszystkim czerpania radości z futbolu.



FOT. ŁUKASZ SKWIOT

– Tarczyński Copa Kabanos to projekt, który pokazuje, jak wielki potencjał drzemie w dziecięcej piłce nożnej. 50 tysięcy uczestników kwalifikacji wewnętrznych to przede wszystkim dowód na to, że dzieci chcą grać w piłkę, rozwijać swoje umiejętności i wspólnie przeżywać sportowe emocje. Cieszy nas, że możemy tworzyć dla nich przestrzeń do rywalizacji, nauki i dobrej zabawy. Chcemy, aby każde dziecko, niezależnie od tego, czy dopiero rozpoczyna swoją przygodę z futbolem, czy ma już za sobą pierwsze sukcesy, czuło się częścią piłkarskiej rodziny – mówi **Tomasz Garbowski,** wiceprezes PZPN ds. piłkarstwa amatorskiego.

Nagrody, które zostają na dłużej

W Tarczyński Copa Kabanos na zwycięzców czekało coś więcej niż pamiątkowy puchar. Organizator turnieju – Polski Związek Piłki Nożnej – wraz z firmą Tarczyński przygotował nagrody, które sprawiają, że piłkarskie emocje nie kończą się wraz z ostatnim gwizdkiem finałowego meczu. Zwycięskie drużyny wezmą udział w ceremonii otwarcia meczu Polska-Szwecja. Dla młodych zawodników i zawodniczek będzie to okazja, by znaleźć się w samym centrum wydarzeń, zobaczyć z bliska piłkarzy, których na co dzień oglądają na ekranach, i poczuć atmosferę meczu z perspektywy murawy. Jedną z nagród jest również trening prowadzony przez szkoleniowców Polskiego Związku Piłki Nożnej.

– Nasza firma od zawsze jest związana ze sportem – nie tylko tym zawodowym, bo szczególną opieką otaczamy drużyny dziecięce i młodzieżowe, inwestujemy w infrastrukturę sportową, zachęcamy najmłodszych do aktywności. W różnych dyscyplinach opiekujemy się blisko tysiącem zawodników. Tarczyński Copa Kabanos idealnie się w naszą działalność wpisuje. Formuła 3 na 3 z wykorzystaniem czterech bramek promuje zawodników technicznych, z fantazją i chętnych do współpracy z kolegami. Do tego to po prostu dobra zabawa – to ważne, bo chcemy, by młode piłkarki i piłkarze czerpali radość z gry i cieszyli się piłką nożną – mówi **Dawid Tarczyński,** Członek Zarządu i Dyrektor i ds. Rozwoju w Tarczyński S.A.

Sponsor turnieju, marka Tarczyński, ufundował dodatkowe nagrody dla najlepszych drużyn. Zespoły, które stanęły na podium Finału Ogólnopolskiego, otrzymały vouchery na zakup sprzętu sportowego: 20 tysięcy złotych za pierwsze, 10 tysięcy złotych za drugie i 5 tysięcy złotych za trzecie miejsce. Na uczestników czekały również indywidualne upominki przygotowane przez markę Tarczyński. Na tym jednak nie koniec – szkoły i kluby reprezentowane przez zwycięskie zespoły w każdej z czterech kategorii otrzymają pneumatyczne boiska do gry w formule 3 na 3 na cztery bramki. To nagroda, która pozwoli młodym piłkarzom i piłkarkom rozwijać swoje umiejętności i czerpać jeszcze więcej radości z gry.

Finał na Tarczyński Arenie we Wrocławiu

Droga do Wrocławia prowadziła przez kolejne etapy rywalizacji – kwalifikacje wewnętrzne, etap regionalny i finały wojewódzkie. Do Finału Ogólnopolskiego awansowały 64 drużyny z całej Polski. To właśnie one spotkały się 29 i 30 października, by powalczyć o pierwsze w historii zwycięstwo w Tarczyński Copa Kabanos.

Pierwszy dzień rozgrywek odbył się na obiekcie przy ulicy Kłokoczyckiej we Wrocławiu, gdzie rozegrano fazę grupową. Przed zawodnikami i zawodniczkami stało niełatwe zadanie – rywalizacja z najlepszymi zespołami z innych części kraju, kolejne mecze i walka o awans do decydującej fazy turnieju.

Najlepsze drużyny przeniosły się na Tarczyński Arena Wrocław, gdzie 30 października rozegrano fazę pucharową. Dla wielu uczestników możliwość rozegrania spotkań na stadionie, na którym występuje reprezentacja Polski, była jednym z najważniejszych momentów całego turnieju. Przez chwilę to oni znaleźli się w centrum piłkarskiego widowiska.

Po dwóch dniach zmagań poznaliśmy pierwszych triumfatorów Tarczyński Copa Kabanos: SP 1 Bukowno (kat. U-9 dziewcząt), UKS Rona 03 Ełk (kat. U-9 chłopców), LFA Szczecin (kat. U-11 dziewcząt) oraz Bronowice Lublin (kat. U-11 chłopców). Na uznanie zasługują jednak wszystkie zespoły, które dotarły do Finału Ogólnopolskiego. Każdy z nich przeszedł własną drogę przez kolejne etapy kwalifikacji, a udział w decydującej fazie rozgrywek był zwieńczeniem wielu tygodni przygotowań. Podczas Finału Ogólnopolskiego wyróżniono także najlepsze zawodniczki i najlepszych zawodników w poszczególnych kategoriach. Indywidualne nagrody otrzymali: Iga Guzy (SP 1 Bukowno, U-9 DZ), Antoni Kalinowski (UKS Rona 03 Ełk, U-9 CH), Luiza Tyca (Lejdis Rawia, U-11 DZ) oraz Wiktor Najder (Bronowice Lublin, U-11 CH).



Innowacyjna metoda 3 na 3 na cztery bramki

Jednym z elementów wyróżniających turniej jest formuła rozgrywek – 3 na 3 na cztery bramki, inspirowana metodą Funinio. Nowa formuła zapewnia mnóstwo pojedynków, szybkich decyzji, prób dryblingu i okazji do zdobywania goli. Mniejsza liczba zawodników oznacza częstszy kontakt z piłką i większy udział w grze każdego uczestnika, a cztery bramki zachęcają do kreatywności, odwagi i poszukiwania nowych rozwiązań. W tej formule każdy ma szansę zarówno na działania ofensywne, jak i defensywne, a dynamiczna gra sprzyja podejmowaniu samodzielnych decyzji. Tarczyński Copa Kabanos powstał z myślą o popularyzacji aktywności fizycznej wśród najmłodszych i stworzeniu im warunków do swobodnej, kreatywnej gry. To właśnie możliwość eksperymentowania na boisku, podejmowania wyzwań i wspólnego przeżywania sportowych chwil stanowi jeden z najważniejszych elementów tej inicjatywy.

eprasa.pl 5ffb7765a6

PIŁKA NOŻNA

Kajetan Szmyt: Liga Europy to dla nas nauka. Trudna

W Sofii rozmawiał Jaromir Kruk

Jagiellonia przegrała bardzo ważny mecz w Lidze Europy z Lewskim w Sofii 0:1 i ma coraz mniejsze szanse na awans do fazy pucharowej. W Bułgarii kapitalną okazję zmarnował nasz rozmówca Kajetan Szmyt.

Zakładaliście, że ze stolicy Bułgarii wrócicie bez punktu?

Miałem bardzo dobrą sytuację i jestem zły na siebie, że jej nie wykorzystałem. Pierwsza połowa była dobra w naszym wykonaniu, byliśmy długo w pobliżu pola karnego Lewskiego, lecz zabrakło najważniejszego – gola. Niestety, w drugiej, już bardziej wyrównanej połowie, straciliśmy bramkę w prosty sposób. Liczyliśmy na zwycięstwo, ale jeśli nie dało się wygrać, to trzeba było chociaż zremisować.

Nie zabrakło trochę podjęcia ryzyka w tym spotkaniu?

Nie. Chcieliśmy to spotkanie wygrać, ale faktycznie w drugiej części Lewski dłużej utrzymywał się przy piłce. Mecz stał się chaotyczny, pojawiło się dużo faz przejściowych, walki, brakowało sytuacji, dlatego też ciężko przyjąć przegraną w Sofii. Byliśmy dobrze przygotowani na to spotkanie, Lewski nas niczym nie zaskoczył, choć potwierdziło się, że jest groźny i umie grać z dużą intensywnością.

Wierzycie, że jeszcze można awansować do fazy pucharowej Ligi Europy? Zestaw przeciwników nie pozwala na zbytni optymizm.

Jagiellonia lubi grać z bardzo silnymi rywalami, a wierzyć trzeba. Każdy sobie zdaje sprawę ze skali trudności, ale gra się w piłkę po to, żeby wygrywać. Z Sunderlandem może ciut pomóc nam fakt, że angielski zespół będzie zdecydowanym faworytem. Nie chcę wróżyć, skupiam się na najbliższym spotkaniu w ekstraklasie. Trzeba wygrać i powetować sobie porażkę w Bułgarii.

Zostańmy jeszcze przy Lidze Europy. Trzy punkty zdobyte w czterech meczach Jagiellonii to chyba nie jest dorobek satysfakcjonujący?

Patrząc na przebieg meczów, tych punktów powinno być więcej, choćby w Sofii. Szkoda, że na początku spotkania z Lewskim źle przyjąłem piłkę, przez co nieczysto uderzyłem i trafiłem w bramkarza. Szkoda, że zawiedliśmy, daliśmy powody do radości kibicom bułgarskiej drużyny. Kolejny raz w Lidze Europy mecz toczył się w fajnej, gorącej atmosferze. Cieszę się, że przebiliśmy się z Jagiellonią do tych rozgrywek, klub zrobił kolejny krok po Lidze Konferencji. Po wyeliminowaniu Glasgow Rangers apetyty wzrosły, a każde kolejne spotkanie nas uczy. Nie jest to łatwa nauka, ale z drugiej strony - w kolejnych czterech meczach Ligi Europy nie mamy nic do stracenia, tylko wiele do zyskania. Nie ma mowy o rezygnacji, poddawaniu się.

Jako dziecko marzyłeś o grze w Premier League?

Nie miałem wyśnionego klubu z Anglii, ale wielu zawodników marzy o grze w Anglii. Teraz



FOT. PAP/EPA

Kajetan Szmyt: - Patrząc na przebieg dotychczasowych meczów w Lidze Europy, punktów na koncie Jagiellonii powinno być więcej

przed nami spotkanie z Sunderlandem, wspaniałe wyzwanie dla Jagiellonii, jednak nie wolno zapominać o ekstraklasie. Tam trzeba wykonywać robotę, zdobywać punkty, iść w górę tabeli. Innej możliwości nie widzę. Mamy dobry zespół, z naprawdę niemałą jakością.

Liga Europy spełniła twoje oczekiwania, jako kolejny ważny etap kariery?

Wszystko w moim przypadku zaczęło się toczyć bardzo szybko. Celem Jagiellonii był awans do Ligi Europy, to zrealizowaliśmy, po drodze rozprawiając się z tak uznaną firmą jak Glasgow Rangers. W tych rozgrywkach możemy się mierzyć ze świetnymi zespołami, znakomitymi zawodnikami, których nie ma sensu porównywać do przeciwników z PKO Ekstraklasy. Każdy mecz to nauka, z której trzeba korzystać. A nawet - czerpać garściami!

TENIS

Najlepszy występ Linette w tym roku, ale w meczu ze Szwecją w BJKC nie zagra

Jacek Kmiecik

Magda Linette udanie reprezentowała Polskę w WTA 250 Chennai Open w hinduskim Ćennaju/Madrasie na kortach twardych.

34-letnia Magda Linette była jedną z trzech reprezentantek Polski w „ćwierćtysięczniku" w Indiach, obok Katarzyny Kawy i Weroniki Falkowskiej, które wyeliminowała odpowiednio w pierwszych dwóch rundach przedstawicielka gospodarzy 17-letnia Maaya Rajeshwaran Revathi.

Rozstawionej z numerem 3 Linette poszło zdecydowanie lepiej. W Madrasie Linette dotarła do finału, pokonując po drodze Białorusinkę Alionę Falei 7:3 (7-3), 5:7, 6:2 oraz Japonki – Moyukę Uchijimę 7:6 (7-5), 6:0 i Maię Hontamę 4:6, 7:5, 6:4. W półfinale rywalką Polki była turniejowa „siódemka" Rosjanka Anastasja Zacharowa, z którą wcześniej mierzyła się tylko raz (27 października w Kantonie Polka wygrała 7:6 [8-6], 6:4). W trzysetowym pojedynku Poznanianka ponownie uporała się z tenisistką z Wołgogradu 2:6, 6:2, 6:3.



FOT. IMAGO/EASTNEWS

Magda Linette, dzięki udanemu występowi w WTA 250 Chennai Open w Madrasie, zanotuje na koniec sezonu znaczący awans w rankingu

O tytuł w Ćennaju, gdzie grała już w 2022 roku z Czeszką Lindą Fruhvirtova, Linette tym razem zmierzyła się z rozstawioną z numerem 1 25-letnią Indonezyjką Janice Tjen.

Niezależnie od wyniku finału nasza reprezentantka jest pewna awansu w poniedziałkowym notowaniu rankingu WTA. W razie zwycięstwa w całym turnieju wróci do TOP 50.

Linette, podobnie jak Iga Świątek, nie wspomoże Biało-Czerwonych w meczu ze Szwecją we Włocławku, 20-21 listopada, o awans do kwietniowych kwalifikacji Billie Jean King Cup.

W tym czasie wybiera się do Ameryki Południowej na turnieje WTA 125 LP Open by IND w chilijskiej Colinie (16-22 listopada) oraz IEB+ Argentina Open w Buenos Aires (23-29 listopada).

SPORTY RÓŻNE

Hokeiści rozpoczęli sezon reprezentacyjny. Udanie

Paweł Wiśniewski

W turnieju hokeja na lodzie panów – Europejski Puchar Narodów, reprezentacja Polski zajęła drugie miejsce. Najlepsi okazali się Ukraińcy, którzy zmagania na Stadionie Zimowym w Sosnowcu zakończyli z kompletem zwycięstw.

Tym samym nasi hokeiści oficjalnie rozpoczęli sezon reprezentacyjny.

W Sosnowcu Polacy przegrali najpierw z Ukrainą 1:2 (1:0, 0:1, 0:1), by dzień później – po emocjonującej dogrywce – pokonać Włochy 3:2 (0:0, 2:2, 0:0, d. 1:0).

Na koniec rywalizacji w sosnowieckim kompleksie ArcelorMittal Park podopieczni fińskiego trenera, zatrudnionego na co dzień w drużynie mistrzów kraju GKS Tychy, Pekki Tirkkonena, rozprawili się z Brytyjczykami 4:1 (2:0, 1:1, 1:0).

Najważniejszą imprezą sezonu będą mistrzostwa świata Dywizji 1A, które w dniach 1-7 maja 2027 roku zorganizuje estoński Tallin. Rywalami Biało-Czerwonych będą tam Włochy, W. Brytania, Francja, Litwa i Estonia. Dwa pierwsze zespoły spadły z Elity, gospodarze z kolei awansowali z niższej dywizji.

Ukraina wystąpi w mistrzostwach świata Elity.

Do Elity awansują dwie drużyny, ale Francuzi mają grę w gronie najlepszych zapewnioną, bo w 2028 roku mistrzostwa świata odbędą się w Paryżu i Lyonie.

Polacy w kolejnych turniejach Europejskiego Pucharu Narodów zagrają w dniach 11–13 grudnia br. w węgierskim Miszkolcu, gdzie zmierzą się z gospodarzami, Francją i Ukrainą oraz 11-13 lutego 2027 roku w Glasgow, gdzie ich rywalami będą W. Brytania, Litwa i Rumunia.

W zawodach Grand Prix Puchar Chin w łyżwiarstwie figurowym, które odbyły się w chińskim Shenzen, Władimir Samojłow zakończył rywalizację solistów na 6. miejscu.

Żenująco spisali się natomiast nasi sztangiści, którzy dla odmiany rywalizowali na mistrzostwach świata w... chińskim Ningbo. Najwyższe miejsce – piętnaste – zajął Daniel Kołecki (kat. 95 kg)... Do tego kontuzja utalentowanej Martyny Dołęgi (kat. 69 kg)...

Co gorsza, zawody inaugurowały olimpijskie kwalifikacje w podnoszeniu ciężarów.

eprasa.pl 5ffb7765a6